Nr. 50 (z dod por.). Dnia 19 lutego. Wtorek. Dnia 7 (19) lutego 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie szósta nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, przed jego ołtarzem.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jak upadają ministrowie we Francji, na to patrzymy co kilka miesięcy. Jak najlżejszy powiew wiatru strąca przejrzałe gruszki z drzewa, tak wszelkie wstrząśnienie parlamentarne obala tam przedewszystkiem ministrów. Ciężej te rzeczy idą w innych państwach szczerze lub pseudokonstytucyjnych, ale i tu bywają wypadki, w których analogja z gruszką jest zupełnie na miejscu. Oto, jak opowiada *Westphalischer Mercur* upadek pruskiego ministra sprawiedliwości, Friedberga. W pewien wtorek otrzymał on list od ks. Bismarka, upraszający go, aby się podał do dymisji. Stary Friedberg uczynił to natychmiast, we środę dymisja przyjętą została przez cesarza, a we czwartek zrana *Reichsanzeiger* ją ogłosił. Trudno o krótszy proceder! Z dwojga złego milej już być obalonym przez większość izby francuskiej; jest w niej wielu warchołów, ale są także poczciwi ludzie, nie powodujący się w rzeczach dobra publicznego obrażoną ambicją i tem podobnemi małostkami ducha.

Monachijskie *Neueste Nachrichten* podają ciekawe szczegóły o Geffkenie. Nazajutrz po dyskusji parlamentu nad jego sprawą wniósł on skargę przeciw prokuratorowi państwa „o naruszenie tajemnicy listów i bezprawny przedruk jego duchowej własności.” Jeżeli wiadomość—trochę zdaniem naszem nieprawdopodobna—ziści się, natenczas byłby to wielce drastyczny epizod do dziejów ostatniej fazy w polityce ks. Bismarka, pozbawionej dawniejszych rysów szerokich, a gubiącej się dzisiaj w drobnych polemikach osobistych o uwiecznienie jeżeli już nie siebie, to swojej dynastji. Dwóch nakładców francuskich i jeden angielski ofiarowali Geffkenowi znaczne sumy za historję jego procesu i pamiętnika Fryderyka III-go. Geffken odrzucił korzystne oferty, nie chcąc zniżać się do rzędu autorów sensacyjnych; natomiast pisze on poważne studjum prawno-polityczne: „Bismark i trybunał państwa”, które wyjdzie niebawem w Zurychu na widok publiczny.

Łagoduy i spokojny p. Méline, sobowtór polityczny Carnota, krząta się już od soboty około złożenia gabinetu, dotąd bez stanowczego sukcesu. Chodzi tu oczywiście o gabinet politycznie neutralny, raczej administracyjny, który przewiózłby nawę rzeczypospolitej przez cieśninę—wystawy powszechnej i dosterowałby z dzisiejszą izbą do jesiennego terminu wyborów powszechnych. Być może w końcu, że radykaliści, zadąsani z powodu upadku Floqueta, przebaczą oportunistom zdradliwą ich koalicję z monarchistami i przyjmą bez protestu gabinet Méline'a, jako rząd „zawieszenia broni”. Rząd ten może ocalić mandaty dzisiejszych deputowanych; gdyby bowiem utworzenie nawet takiego administracyjnego, rozjemczego gabinetu okazało się niemożliwem, natenczas istotnie Carnotowi nie pozostawałoby nic więcej do uczynienia, jak rozwiązać izbę i dogodzić tem samem Boulangerowi, temu szczęśliwemu *enfant du miracle*, jak go nazwała niedawno *Pall Mall Gazette*.

Wielką stratą dla Francji byłoby ustąpienie p. Freycineta z departamentu wojny. W r. 1870 zorganizował on obronę Francji przeciw najazdowi w chwili, gdy upadek cesarstwa zdawał się obalać już wszelkie nadzieje ratunku; obecnie, jak stwierdzają znawcy, przez rok niespełna (gabinet Floqueta przyszedł do steru d. 13-go kwietnia 1888 r.) umiał on bardzo wiele zrobić dobrego dla armji, tak że skutecznych działań tego wybornego organizatora zaczęto już nawet obawiać się w Berlinie.

Izba włoska uchwaliła w d. 16-ym b. m. 247 głosami przeciw 115 wotum zaufania dla Crispiego; głosowały za rządem centrum i lewica, przeciw niemu cała prawica i frakcja byłych członków pentarchji, opuszczonej przez Crispiego; głos jej odezwał się echem pozagrobowem do dzisiejszego prezesa ministrów ustami dawnych jego kolegów: Baccariniego i Nicotery. Na Monte Citorio nie tają się z tem, że wotum zaufania odnosiło się do zewnętrznej i wewnętrznej polityki Crispiego wogóle, nie dotykało wszelako jego polityki finansowej, co do której izba wypowie swoje zdanie dopiero wówczas, gdy ministrowie skarbu przedstawią swoje wnioski podatkowe.

Izba domaga się ograniczenia wydatków na Afrykę, preliminowanych w sumie 14 miljonów; sprzeciwia się ona zarówno wznowieniu dziesięciny wojskowej, jak podwyższeniu podatku od soli i wody. Pozostawałoby chyba zmniejszenie budżetu wojennego (na co nie pozwala ani położenie Europy, ani przymierze z Austrją i Niemcami), albo zaniechanie budowy kolei strategicznych, albo—ustąpienie gabinetu. Losy Crispiego rozstrzygną się wówczas dopiero, gdy na stole obrad izby stanie kwestja pieniężna. Aż dotąd—sytuacja jest niejasna i niebezpieczna

Br. Z.

Po zamkniętej kampanji.

Charakterystycznem i wyjątkowem znamieniem tegorocznej kampanji cukrowniczej była jej krótkotrwałość: większa liczba cukrowni ukończyła swą pracę przed świętami Bożego Narodzenia; zaledwie pięć przeciągnęło ją przez pierwszą połowę stycznia.

Przyczyny tego objawu szukać należy przeważnie w znacznej redukcji plantacyj buraczanych, redukcji wywołanej uchwałą syndykatu kijowskiego, a dążącej do doprowadzenia produkcji rocznej cukru do normy z góry określonej. Niskie ceny, brak popytu i rosnące wciąż zapasy cukru zmuszają producentów do liczenia się z kapitałem na rzecz fabrykacji użyć się mającym, tembardziej, że kapitał jest drogi kredyt trudny i przy małych zyskach ze sprzedaży produktu otrzymywanych winien być bardzo oględnie używanym.

Niemniej, pomimo biernego stanowiska, jakie producenci cukrowniani względem plantatorów buraczanych zajęli i zmniejszenia przestrzeni gruntów pod uprawę buraków obróconych, produkcja cukru w ostatnich latach nie zmniejszyła się wcale, lecz, przeciwnie nawet, w pewnych razach dała przyrost większy.

Objaw ten, napozór anormalny, znajduje wyjaśnienie; naprzód: w staranniejszej uprawie ziemi, użytej pod plantacje buraczane, co oczywiście wpłynąć musiało i na obfitszy plon samych buraków; powtóre: w sprzyjających warunkach atmosferycznych, w których skutku przez cały szereg lat, zacząwszy od r. 1885-go, zawartość cukru w soku buraczanym była znacznie większą; i po trzecie: w licznych ule-

Niemiec o nas.

Chlubili się dawniej niemcy, że najwięcej i najlepiej ze wszystkich narodów umieją odczuwać i odtwarzać myśli i uczucia innych, że sympatycznie wnikając w ducha jednostek i społeczeństw, najtrafniej jego płody zrozumieć i ocenić są w stanie.

Dzisiaj nie tak często spotykamy się z tem zdaniem w ustach lub pod piórem niemca, bo dumni zjednoczoną ojczyzną, skierowali całą myśl swoją ku wytworzeniu nowej, samodzielnością nacechowanej, „czysto niemieckiej” ery w dziejach cywilizacji, a więc o wchłanianiu obcych pierwiastków mówić nie lubią.

Jakkolwiek jednak zapatrywalibyśmy się na tę dumę, niejednokrotnie zaś poprostu nadętą pychę niemców, przyznać im trzeba, że starają się poznać obce narody, że się z ich cywilizacją, a w szczególności literaturą, zapoznają chętnie, że istnieje w nich rzeczywiście głęboko zakorzeniona ciekawość naukowa, będąca początkiem wszelkiego badania.

Dowodów na to nie trzeba szukać daleko. Szczególniej są one wymowne w porównaniu z naszą pod tym względem obojętnością.

U nas np., gdyby się pojawiła duża książka o najpopularniejszej i najsympatyczniejszej nawet literaturze, to z pewnością nie doczekałaby się drugiego wydania nietylko w lat kilka, lecz i w kilkanaście.

U niemców inaczej. Przed sześciu laty wyszedł spory tom, obejmujący dzieje literatury polskiej, napisany przez Henryka Nitschmanna, a obecnie pojawiła się już druga powiększona edycja tego dzieła („*Geschichte der polnischen Litteratur*”, Lipsk, str. 535, w wielkiej ósemce), ozdobiona portretem i podobizną pisma autora.

Fakt taki może przejąć zdziwieniem.

Dzieło Nitschmanna nie odznaczało się ani świetnością stylu, ani oryginalnością poglądów, nie mogło budzić zainteresowania jakąś szczególną „aktualnością”, a w dodatku przeniknięte było współczuciem dla nas i uwielbieniem rzetelnem dla wielkich mistrzów naszej poezji, co nie wszystkim zapewne współrodakom autora przypadało do smaku.

Cóż więc mogło spowodować szybkie, jak na taką książkę, rozejście się pierwszego wydania?

Oczywiście tylko strona jej informacyjna, przemawiająca do owej ciekawości naukowej, o której dopiero co wspomniałem. Znalazło się dosyć ludzi, którzy się dowiedzieć chcieli coś gruntowniejszego o naszej literaturze i dzieło p. Nitschmanna w przeciągu lat sześciu rozkupili.

A do tego informacyjnego celu nadawało się ono wybornie.

P. Nitschmann dał się był poznać oddawna licznemi przekładami, dokonywanemi z utworów poezji naszej i ciągle śledził jej rozwój wśród chwili bieżącej, zarówno zbierając wiadomości o dziejach naszej cywilizacji, jako też odczytując, co było ważniejszego w zakresie beletrystyki.

Zabrawszy się do pisania o dziejach literatury polskiej, za główne położył sobie zadanie, żeby nietylko podać szczegóły bjograficzne o naszych autorach i ocenę ich krytyczną w słowach ogólnikowych, lecz nadto zaznajomić czytelników swoich z celniejszymi pisarzami, mianowicie poetami, przez odpowiednio dobrane wyjątki z ich utworów we własnem tłumaczeniu.

Niemiec, biorący do ręki książkę p. Nitschmanna, znajdował, obok ważniejszych danych bjo- i bibljograficznych, obfitą antologję poetycką z literatury mało znanej, antologję dobraną po większej części bardzo trafnie, a zawsze z miłością dla tych, z których tłumacz czerpał.

Czytelnik bardziej wymagający mógł sarkać na brak prawdziwie historycznego sposobu traktowania przedmiotu, na wadliwy układ dzieła, lecz i on musiał przyznać, że główny cel, to jest zaznajomienie niemców z literaturą polską, został osiągnięty w stopniu bardzo znacznym.

Autor śmiało i krokiem pewnym zdążał do wytkniętej sobie mety; nad dawniejszemi czasami przemknął w krótkim biegu, nad wiekiem XVI-ym i XVIII-ym zastanowił się dłużej, ale wiekowi bieżącemu poświęcił, i słusznie, najwięcej uwagi, przeznaczając na obraz rozwoju literatury w tej dobie prawie dwie trzecie całej książki; Mickiewiczowi poświęcił 62 strony, to jest półtrzecia raza więcej, niż ich użyczył naszemu wieszczowi p. Dubiecki w najnowszym, dwa razy większym, niż p. Nitschmanna, podręczniku dziejów naszego piśmiennictwa.

Byłoby rzeczą zgoła bezużyteczną zastanawiać się tu nad pomyłkami, jakich się cudzoziemiec, obrabia-

pszeniach, wprowadzonych przy fabrykacji cukru, a skierowanych głównie ku odpowiedniemu wyzyskaniu produktów białych.

Przechodząc do cyfr, zaznaczamy z nich następujące:

W gub. warszawskiej i siedleckiej, gdzie czynnych jest 20 cukrowni, których produkcja stanowi dwie trzecie ogólnej produkcji Królestwa, a jedną siódmą całego Cesarstwa, plantacje buraczne obejmowały: w r. 1885 dziesięcin 28,000; w r. 1886-ym —21,250; w 1887-ym—18,950 i w r. 1888—19,500. Z przestrzeni tych średni urodzaj wynosił w roku 1885-ym berkowców 112 z dziesięciny; w r. 1886-ym —103; w r. 1887-ym—102 i w r. 1888—96.

W cyfrach powyższych widzimy, iż dane dwóch lat ostatnich mało się różnią pomiędzy sobą, tak co do obszaru plantacyj buraczanych, jak i otrzymanego z nich plonu (w pierwszym buraków berkowców 1,930,700, w drugim ber. 1,853,000).

W całem państwie plantacje ubiegłej kampanji obejmowały 234,000 dziesięcin, w obecnej zaś zwiększyły się o 14,000 dzies., a że średni plon buraków lepszym był aniżeli w r. 1887-ym, przeto też kampanja tegoroczna w rezultatach swych dać powinna o jakie 1½ miljona berkowców więcej, czyli, że ogółem do kampanji obecnej zużytych tam zostało 27½ miljonów berkowców buraków.

Polaryzacja soku buraczanego w b. kampanji mało się różni od zeszłorocznej. W gub. warszawskiej, w okolicach Pniewa, Gombina, wynosiła do 15·75% cukru, przy 2·13% niecukru; w plantacjach nadwiślańskich o 4% mniej (13·6% cukru przy 2% niecukru). Przeciętna polaryzacja soku buraczanego w Królestwie daje w r. b.: 14·79 cukru i 2·59 niecukru, co w zestawieniu z r. z. (14·65 cukru i 2·65 niecukru) nie przedstawia różnicy w dobroci soku.

Cukrownie gub. warszawskiej i siedleckiej, ograniczone w produkcji swej uchwałą syndykatu kijowskiego do 2,113,494 pudów cukru, dadzą w kampanji bieżącej nie więcej nad 2,025,000 pudów, czyli mniej od oznaczonej normy. Produkcja ich zeszłoroczna wynosiła 2,096,500 pudów. Co do stosunku cukru, otrzymanego z buraków to ten w r. b. przedstawia się korzystniej, aniżeli w dwóch latach ostatnich. Gdy bowiem w r. 1886/7-ym cukrownie rzeczone miały 33·3 funt. cukru z korca buraków, a w kampanji z r. 1887/8-go 32·58; w obecnej prawdopodobnie mieć będą przecięciowo 33·28 funt. z korca.

Cyfry powyższe, wobec niezupełnie jeszcze ukończonych rachunków kampanji tegorocznej, wzięte tylko w przybliżeniu, dają nam wszakże możność postawienia wniosku, iż kampanja r. 1888/9-go wyprodukuje nietylko taką ilość cukru co i poprzednio, ale nawet wiekszą. Dla producentów cukrowniczych okoliczność ta nie przedstawia się pomyślnie. Z jednej strony znaczne zapasy cukru na rynkach cukrowniczych posiadane, tudzież brak wszelkiej dążności do wywożenia produktu tego za granicę; z drugiej spodziewany przybytek z tegorocznej kampanji w Cesarstwie, o jakie 1½ do 2-ch miljonów pudów nad produkcję zeszłoroczną, nie mogę wpłynąć korzystnie na podniesienie się ceny cukru. Jakoż zgodnie z temi wskazówkami zachowują się już dziś rynki cukrowe, na których brak zupełny ożywienia jest objawem stałym.

Według notowań ostatnich, cena cukru utrzymuje się bez większych fluktuacyj w jednej i tej samej normie: około 5 rs. za pud rafinady i 4 rs. 38 kop. za pud mączki.

O zakupach większych nie słychać. Jedyny pod tym względem wyjątek stanowi tranzakcja dopełniona świeżo przez jedną z większych rafineryj nad Wisłą, która sprzedała znaczną ilość cukru, bo wynoszącą półtora miljona funtów ze zwyżką po 17 kop. na kamieniu.

Dla objaśnienia dodajemy, iż zapas ten przygotowanym został dla starozakonnych specjalnie i z zastosowaniem się do odpowiednich z ich strony wymagań rytualnych. *C.*

Śmiech.

Nie jestże to godnem Filipa z konopi, mówić o śmiechu wtedy, gdy wszyscy udają... smutek?

Filozofowie, poeci, poetki, wierszoroby już od tylu wieków stękają i skarżą się na rozmaite tony i sposoby, że ziemia to padoł płaczu, a życie to otchłań niedoli, że nie ma ono celu, wartości, prawdy, ułudy, a przecież... a przecież pomimo tylu jeremiad, wilgotnych od łez, wszyscy ogromnie wiele... śmiejemy się! Bah, często bardzo serdecznie—i prawdopodobnie śmiać się tak będziemy po wsze czasy, póki serca w piersiach ludzkich uderzać będą, a pod naszem śmiejącem się słońcem pokolenia wschodzić po pokoleniach.

Tak przynajmniej rozumuje i wróży pewien utalentowany gawędziarz niemiecki (A. Trinius w książeczce: „Między lasem a miastem").

Gotów-eś, drogi Pyladesie, zaprzeczyć mu talentu z góry, chociaż go nie znasz, na tej zasadzie, że łatwiej słoń wyhaftuje pantofel dla swej połowicy, niż niemiec napisze coś w stylu feljetonowym—no, ale ten rzeczywiście prawi zajmująco...

Niech kto spróbuje zapytać, dlaczego my właściwie śmiejemy się, a wnet sam się uśmiechnie i narazi na niebezpieczeństwo zostania porządnie wyśmianym. Dlaczego więc śmiejemy się? takie proste pytanie, a jednak tak trudno na nie odpowiedzieć...

Śmiejemy się niezawsze dlatego, że chcemy, ale że musimy, dlatego, że dumny i potężny pan stworzenia, zwany człowiekiem, potrafi wprawdzie podbić sobie cały świat, ale nie zdoła pokonać swego maluczkiego, ubóstwianego „ja"; że jest i będzie zawsze niewolnikiem swych skłonności i popędów, oraz praw natury... Możesz rozkazywać albo służyć, Pyladesie miły, ale oprzeć się działaniu twoich nerwów, wyrażającemu się radością lub bólem, płaczem lub śmiechem, nie usiłuj wcale, bo będzie „blamage".

Jak życie i sen, jak dzień i noc, tak płacz i śmiech są braćmi, co wzrośli razem i przez cały nasz byt wzajem się wspierają i dopełniają.

Gdy nas opanuje wielka radość, wybuchamy śmiechem szalonym, a serce chce wyskoczyć z klatki; a za chwilę łzy cichutko spływają po policzkach; gdy odżyje pamięć szczęśliwych dni, co nie wrócą nigdy, uśmiechamy się żałośnie i wzdychamy.

Pesymiści twierdzą, że *per risum multum potes cognoscere stultum*—to fałsz! Bo ich antypody, czyli optymiści, dla których życie równa się czarze ognistego wina, spełnianej jednym haustem—utrzymują właśnie, że prawdziwego głupca poznaje się po... skąpym śmiechu.

Jedni z zasady unikają śmiechu, inni uprawiają go z zamiłowania i dla lepszego... trawienia. Czasem śmiech bywa znaczący, a często nie wyraża nic. Może on nas uszczęśliwić, a może i zachmurzyć, może zjednać na zawsze, a może i urazić śmiertelnie.

Śmiech wypięknia, gdy jak promyk słońca błyśnie na twarzy, a szpeci, gdy obnaża niespodzianie brzydką duszę.

Śmiech, to jak zaraźliwa choroba, której ofiarą padają całe szeregi towarzystwa, gdy niektórzy zostają nietknięci—zupełnie tak samo, jak... ziewanie.

Śmiech jest maską, za którą ukrywamy prawdziwe nasze uczucia, wygodnym środkiem wymijania niemiłych zapytań.

Ile to gatunków, rodzajów i stopni naliczyć można od uśmieszku do śmiechu i aż do zgrzytania zębami!

Co za przepaść ogromna między szatańskim, przykuc-niętym, tchórzliwym śmiechem Franciszka Moora, a szerokim, rozwalonym, trzęsącym się śmiechem Falstaffa lub... Zagłoby!

Śmiejemy się wszyscy bez wyjątku. Często i głośno z naszych bliźnich, a częściej jeszcze, choć i ciszej... z samych siebie.

Śmieje się zarówno cnota, jak występek, zarówno starość jak wiosna życia, lecz nic tak nie chwyta za serce, jak humor, śmiejący się przez łzy, nic piękniejszego nad czysty i niewinny śmiech dziecka.

Błogo temu, co z uśmiechem na ustach żegna się z tym światem.

Niejedno biedne dziecię ziemi w pracy i trosce zapomina śmiać się, a gdy w końcu zapragnie się uśmiechnąć, już zapóźno: serce zestarzałe ostygło, a usta odwykłe tylko dziwacznie krzywią się.

A niejedna natura słoneczna przelatuje jak motyl lub... synogarlica przez usłane kwieciem życie, szerząc naokół światło i wesele i ze zdziwieniem patrzy na każdego, co jej wtórować nie umie...

Ileżto dźwięków, uczuć i znaczeń naliczyć możesz w śmiechu!

Szyderstwo, szczerzące zęby, śmieje się inaczej, niż drżąca bojaźliwość, która nie ma odwagi być szczerą i śmiechem efektownym maskuje lęk.

Rozpacz śmieje się dziko i zaciśnięte pięści z przekleństwem wznosi ku niebu, a chęć przypodobania się służalcza, gdy dostrzeże najlżejsze niebezpieczeństwo, wnet przechodzi w śmiech pokorny, kurczowy.

Zakłopotany nieśmiało maca dokoła i uśmiecha się z dołu do góry, szukając zarazem pomocy; sceptyk lekko i z uśmiechem subtelnym kiwa głową i patrzy badawczo w oczy.

Prawda i kłamstwo jednakowo posługują się śmiechem; jest on nieomylnym probierzem charakteru i temperamentu.

Otwarty, wylany śmiech jest oznaką zdrowia, otuchy i szczerości. Cichy śmieszek zaledwie słyszalny mówi: „Miej się na ostrożności!" Psy, co dużo szczekają, mało kąsają... To samo da się powiedzieć o ludziach. Nietylko ten, kogo łechcą, chichoce: hi! hi! hi! Zarówno chochliki i djabły śmieją się w ten sposób. Intrygant i szyderca śmieje się: he! he! he! A tylko prawdziwe zadowolenie i dobroduszność używają pełnego, niepodrabianego: ha! ha! ha!

Z gładkim, konwencjonalnym śmiechem kojarzymy mimowoli pojęcia salonu, ceremonjalnej wizyty, fraka i ukłonu; ze śmiechem zuchwałym—pojęcie sali sądowej i... tingltanglów. Śmiech fauna, sarkastyczny, grożący, właściwy jest mężczyźnie; trzpiotowski, zalotny lub... czarujący—kwiatom stworzenia.

Jest różnica między śmiechem bystrego i wykształconego a śmiechem tępego, głupowatego—jak jest różnica między grubym śmiechem dziewki wiejskiej, która pakuje sobie kułak w... usta, ażeby się nie udusić i „szelmowskim", przebiegłym, pewnym siebie śmiechem miejskiej damulki.

Ten ostatni rodzaj niejednego już przyprowadził do

---

jący naszą literaturę, dopuścił, a po części dopuścić nawet musiał, korzystając z podręczników naszych, nie celujących dokładnością i ścisłością. Nikt zapewne z polaków uczyć się literatury swojej z dzieła niemieckiego nie będzie; dla autora zaś wystarczy zwrócenie uwagi na potrzebę lepszego kontrolowania wiadomości bjo- i bibljograficznych.

Zresztą przy drugiem wydaniu dzieła spóźnionym byłby spis jego błędów. Podobno więc lepiej będzie zwrócić uwagę na zmiany i dopełnienia, jakie p. Nitschmann teraz do niego wprowadził.

Nie chcąc zbytecznie powiększać objętości książki, opuścił autor rozdział o „muzykach i malarzach", jako nie wiążący się ściśle z dziejami piśmiennictwa, oraz ustęp o pismach perjodycznych i profesorach uniwersytetu, jako o czynnikach podlegających częstej zmianie osób. Natomiast wszystkie ważniejsze objawy na polu beletrystyki i krytyki literackiej z ostatnich lat starannie pozbierał, zanotował i przekładami zilustrował.

Jak poprzednio, tak i obecnie autor mówi wszędzie o nas ze współczuciem, stara się nas zrozumieć i wobec czytelników niemieckich w sympatycznem świetle przedstawić.

Między innemi faktami jest jeden ciekawy w tym względzie wart zaznaczenia. Autor dopełnił dawniej podane wiadomości o Asnyku, przytoczeniem treści jego komedji „Bracia Lerche". Wywiązuje się z tego zadania, ciężkiego dla niemca, w sposób oględny, powściągliwy, ale i bezstronny. Powiada on: „Jest to wyłącznie na polskich słuchaczów obrachowana, z ich stanowiska nienieuzasadniona filipika przeciw biorącemu górę germanizmowi. Występujący tu polacy są z gruntu szlachetni, ale też wskutek własnego złego gospodarowania głęboko zadłużeni. Z tego nieszczęścia ratuje ich, z początku, jako niemiec pogardzony ale wspaniałomyślny młodszy brat Lerche, który też (*freilich*) potem sam pragnie być uważany za członka narodu polskiego, dlatego, że matka jego była polką." Więcej nie dodaje ani słowa, przysłówkiem tylko *freilich*, który trudno tu dobrze przetłumaczyć, dając poznać, że mu ta polskość Lerche'go niebardzo głaszcze serce.

Dopełnienia nazwisk i charakterystyk, odnoszące się prawie wyłącznie do lat ostatnich rozwoju piśmiennictwa naszego, są obfite; w porównaniu z pierwszem wydaniem przybyło przeszło 80 pozycyj; łaskawym był szczególniej autor dla poetów tak dalece, iż nawet takich wniósł na karty książki swojej, którzy zaledwie jednym jakimś utworem i to nie drugorzędnej choćby wartości dali się poznać.

Z prawdziwem zamiłowaniem rozpisał się o Wiktorze Gomulickim i przetłumaczył śliczny wiersz jego „El mole rachnim" (str. 387—390), a dalej o pp.: Hajocie, Marji Bartusównie i Konopnickiej — w tym bowiem porządku traktuje o nich. U p. Konopnickiej podziwia „cudny urok mowy", ale robi jej wyrzuty, jako pesymistce, i chociaż zna trzecią serję jej poezyj, innym tchnących duchem, kończy przecież swoją ocenę poetki naszej, a zarazem i swe dzieło, okrzykiem przeciw „prorokom nieszczęścia, co namiętnie przebiegają całą skalę mollów od Hioba do Schopenhauera i zaprawiają żółcią zarówno swoje, jak i innych życie, żywo bijącem, ale gorzkiem źródłem swojej poezji" (str. 528).

Powieściopisarze najnowsi z mniejszą traktowani są przez p. Nitschmanna starannością; obok mało znaczących nazwisk zapomniał umieścić tak wybitnych talentów, jak Ostoi i Sewera; miernościom więcej poświęcił miejsca, niż np. B. Prusowi.

Kończąc tę wzmiankę, potrzeba dodać, że p. Nitschmann nie zawahał się zatrzymać z poprzedniej edycji najchlubniejszego zdania, jakie o poezji naszej cudzoziemcy kiedykolwiek wypowiedzieli, mówiąc, iż od czasów Mickiewicza wydaliśmy arcydzieła, któremi przyczyniamy się „do odmłodzenia i orzeźwienia ludzkości" (str. 220). Jest to wyraz uznania, nad który wyższego żądać nawet nie można; poezja nasza postawiona tu została na równi z pierwszorzędnemi poezjami europejskiemi, jako czynnik ważny duchowego życia całej ludzkości.

Piotr Chmielowski.

rozpaczy, nawet takich szyderców, jak... Heine, niecierpliwił i złościł...

Czysta miłość dziewczęcia niezawsze znajdzie słówko wyznania, ale błogi, zawstydzony uśmiech znajdzie zawsze. Ale bywa złowrogi śmiech kobiecy, o którym mówi inny poeta niemiecki: „Gdyś go otrzymał w odpowiedzi, przygotuj sandały tułacze; maj życia już dla ciebie nie zakwitnie.”

Świat jest okrągłym. Jedni widzą na nim tancburg, drudzy piekło, inni... dom warjatów. Nie dobrze jest śmiać się zadużo, ale i niedobrze gardzić tym cennym darem przyrody. Miejmy zawsze śmiech przygotowany w zanadrzu, jeśli nie dla zabawy, to dla obrony. Szyderstwo jest tanie i grozi nam zewsząd bezustannie, bo i bąków popełniamy moc. Śmiejmy się zanim z nas śmiać się zaczną, a nawet i wtedy, gdy przestaną...

Albowiem *rit mieux, qui rit le dernier!*

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament medycyny opracowuje nowe obostrzone przepisy, dotyczące zapobieganiu zafałszowaniu produktów spożywczych, zbiera ze wszystkich miast, w których znajdują się urzędy lekarskie gubernjalne i miejskie, wiadomości o urządzeniach sanitarnych, praktykowanych dotychczas w powyższym kierunku. Z zestawienia tych wiadomości powstanie jedna normalna ustawa, która będzie obowiązującą w całem państwie.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o wywłaszczeniu części gruntu na użytek kolei libawsko-romeńskiej na stacjach Radziwiliszki, Wuksznia, Możejki, Wajnoden i Libawa.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż główny zarząd poczt i telegrafów postanowił zmniejszyć asekurację od przesyłek większych sum pieniężnych.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich donosi, iż wskutek uwolnienia się przystani odeskiej od lodów, zaczęto przyjmować wszelkie ładunki w komunikacjach zamorskich przez Odessę.

= Projekt połączenia urzędów pocztowych z telegraficznemi ostatecznie załatwiony zostanie do lipca r. b. W tym czasie spodziewają się urzędnicy pocztowi podwyższenia pensyj.

= Dowiadujemy się, że w tutejszym urzędzie pocztowym ma wkrótce powstać podobno kasa oszczędności. Na wzór jej takież instytucje będą mogły być zakładane i po innych stacjach. Najmniejszy wkład od osoby ma być na 50 kop. oznaczony. Projekt oparty jest na referacie, opracowanym w ministerjum skarbu.

= Od komitetu wystawy paryskiej otrzymujemy pismo następujące: „Warszawski komitet wystawy paryskiej uprasza pp. hodowców, prowadzących owczarnie, o dostarczenie pod adresem komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście nr. 66, wiadomości o ogólnej liczbie sztuk owiec, znajdujących się w owczarniach przez nich prowadzonych, wraz z roczną produkcją z nich otrzymanej wełny, z oznaczeniem stosunku kierunku sukienniczego lub czesankowego.—Wojciech *Poletyło.*”

= Roboty kanalizacyjne prowadzone są jeszcze w dwóch miejscach, a mianowicie na ulicy Karowej i w ogrodzie Saskim. Kanału tunelowego na ulicy Karowej przeprowadzono po dzień wczorajszy 425 stóp bież., ułożono spodów 420 stóp bież., a wykończonego kanału jest 401 stóp b. W przeciągu dwóch do trzech tygodni będzie robota w tem miejscu ukończoną. Główny kolektor B, przeprowadzony przez ogród Saski, będzie miał 1,273 stóp bież. Dotychczas ułożono spody kanałowe na przestrzeni 445 stóp, a gotowego kanału jest 218 stóp. Wszelkie materjały, do tej budowy potrzebne, a mianowicie pierścienie żelazne w ilości 50-iu sztuk, są już dostawione na miejsce, a licząc postęp robót na 150 do 200 stóp bież. tygodniowo, mogą być one w ogrodzie Saskim w przeciągu 6—8-iu tygodni, t. j. przed połową kwietnia ukończone. Zarząd kanalizacji dokłada starań, aby kanał był gotów z początkiem kwietnia.

= Do robót wodociągowych potrzeba będzie 200 szybrów (szluz) wodociągowych, które w drodze ograniczonej konkurencji mają być zamówione. Do złożenia ofert wezwano pięć celniejszych fabryk miejscowych, oraz jednego reprezentanta firmy angielskiej, dostarczającej dotychczas potrzebnych szybrów. Termin składania ofert naznaczono na dzień 26-ty b. m.

= Z najpierwszego źródła dowiadujemy się, że wiadomość z numeru porannego o firmie M. N., a którą to wiadomość powtórzyliśmy za *Gazetą handlową*, jest pozbawiona podstawy.

= W lokalu Towarzystwa wioślarskiego dany będzie w nadchodzącą sobotę bal, na który bilety wydawane będą od jutra.

= Ofiara Zofji Puciłowskiej w sumie 150 rs. na rzecz Instytucji jałmużniczej w Warszawie uzyskała zatwierdzenie władzy.

= Kamień szydłowiecki po otwarciu kolei iwangrodzko dąbrowskiej i po zastosowaniu środków, ułatwiających wydobywanie większych brył kamiennych, o połowę jest tańszy, niż był przed laty; budowniczowie więc w planach nowych budowli projektują używanie kamienia szydłowieckiego do dolnej wysady murów zamiast gipsatur.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u św. Łazarza 30, starozakonnych 14 i zapasowym 7. W pozostałych 5-iu szpitalach wszystkie miejsca są zajęte.

= W miejsce p. Szmideberga, członka zarządu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, opuszczającego swoje stanowisko, wchodzi obecnie p. Edward Cwajer, jako kandydat, który na ostatnich wyborach otrzymał największą liczbę głosów.

= Lista gospodyń zabawy kwiatowej, odbyć się mającej w d. 21-ym b. m.; panie: dr. Teresa Ciszkiewiczowa, Marja Chojecka, dr. Anna Dobrska, Józefa Kotarbińska, Walerja Marrené, Franciszkowa Olszewska; panny: Elodja Chojecka, Marja Ciszkiewiczówna, Józefa Jotejkówna, Zofja Jotejkówna, Teodozja Kotarbińska, Natalja Krzyżanowska, Zofja Lechowska, Łużecka, Irena Marrené, Nowakowskie, Marja Rapcewiczówna, Helena Rozdajczerówna, Józefa Sobierańska, Marja Weryhówna i Zapolskie.

= W kongresie psychologów i fizjologów, który odbędzie się w czasie wystawy paryskiej, weźmie udział z urzędu p. Juljan Ochorowicz obok Sully-Proudhona, Charcotta, Ribotta, Richetta i t. d.

= P. Józef Tański, kupiec z Ameryki, w przejeździe do Moskwy bawi w mieście naszem.

= Dowiadujemy się, że szanowny prezes Towarzystwa wioślarskiego, hr. Józef Krasiński ciężko zaniemógł.

= Od dnia dzisiejszego fotogram baronówny Marji Vecsery znajduje się na wystawie sklepowej *Kurjera warszawskiego*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Szyllera „Zbójcy”, w teatrze Rozmaitości komedja Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” z udziałem Żółkowskiego, a w teatrze Małym po raz dziesiąty operetka Lecoq'a „Kapelusz bandyty”.

* Pani Bocskay wystąpi raz jeszcze w przyszły poniedziałek na scenie teatru Wielkiego w niegranej od lat kilku operetce Lecoq'a „Książątko”.

Rola ta ma być najlepszą w repertuarze primadonny operetki lwowskiej.

* W teatrze Małym rozdano do nauki jednoaktową oryginalną krotochwilę p. t. „Złodziej”, napisaną przez p. Henryka Morozowicza, brata artysty.

„Złodzieja” reprezentują panie: Holtzmanowa, Mirecka i Rożniecka, oraz pp.: Galasiewicz, Jagielski, Morozowicz (rola tytułowa) i Wysocki.

* P. Mendez, baletmistrz teatrów warszawskich, powrócił z dwumiesięcznego urlopu.

* Z Łodzi piszą do nas pod dniem 17-ym b. m:

Od dni kilku bawi w mieści naszem lwowski artysta dramatyczny, p. Roman Żelazowski.

Wystąpi on osiem razy w teatrze p. Kościeleckiego.

W repertuar gościa wchodzą: „Zbójcy”, „Właściciel kuźnic”, „Rodzina Fourchambault”, „Rozbitki”, „Uriel Akosta” i inne.

Przyjęcie ze strony publiczności lwowskiego artysty jest bardzo serdeczne.

= Opieka nad plantacjami.

Wszystkie wnioski, dotyczące dalszych działań komitetu opieki nad plantacjami, przedstawione przez sekretarza tego komitetu, p. E. Jankowskiego, o których donosiliśmy dziś rano, zostały na wczorajszem posiedzeniu *en bloc* przyjęte.

Celem rozciągnięcia więcej szczegółowego nadzoru i kontroli nad plantacjami, podzielono miasto na 7 rewirów w taki sposób.

1-szym rewirem, obejmującym ogród Saski i skwery: na placach: Zielonym, Ewangelickim i Wareckim zawiadują pp.: K. Jurkiewicz, inż. Sumiński i W. Kronenberg; 2-gim, obejmującym szkółki drzewek na Koszykach, pp. E. Jankowski, Wł. Kaczyński i inż. Dubeltowicz; 3-cim, obejmującym ogród Krasiński i skwery: na Nalewkach, Muranowie, Karmelickiej i Nowem Mieście, pp. E. Durst i dr. St. Markiewicz; 4-ym, do którego należą plantacje na placu Bankowym, Chłodnej, Karolkowej i Lesznie, pp.: A. Bardet, W. Kronenberg i Menduk; 5-ym, obejmującym skwery: na placu Teatralnym, Senatorskiej (prymasowski) i Krakowskiem-Przedmieściu, pp. inż. Grotowski, Billing i Popiel; 6-ym, obejmującym: aleje Belwederskie, Szucha, Bagatelę, Jerozolimską, plac Trzech-krzyży, skwer przed izbą obrachunkową i ulicę Marszałkowską, pp. Z. Ostrowski, S. Poznański, Wł. Kaczyński i Wł. Dubeltowicz; 7-ym wreszcie, do którego należy park praski i wszystkie plantacje przedmieścia Pragi, pp. T. Chrzański, dr. Kryże, Wł. Łuba i Spleszyński.

Z innych uchwał, jakie jeszcze powzięto na wczorajszem zebraniu, należy podnieść: odmówienie zatwierdzenia budżetu ogrodu Krasińskich, dopókiby się w szczegółach ogrodu nie rozpatrzono na miejscu; postanowienie wystąpienia do władzy o usunięcie proletarjatu wyrobniczego, który, wyczekując w pobliżu kantoru stręczeń, zalega skwer na Krakowskiem-Przedmieściu, czyniąc go niedostępnym dla dzieci i przyzwoitszej publiczności; wystosowanie prośby do władzy o zakaz, obostrzający wypuszczania na ulicę kóz (zwłaszcza na Pradze), które czynią w roślinności ogromne szkody.

Wreszcie na wniosek inż. Grotowskiego postanowiono zaopiekować się t. zw. „Wilczą Wyspą” na łasze wiślanej, w części już drzewami porosłą, a mogącą stanowić dobre miejsce przechadzki, a na wniosek dra Kryżego uchwalono zająć się dalszem zadrzewianiem Saskiej Kępy.

W przedmiocie systematycznego zadrzewiania pobrzeży Wisły od strony Warszawy, p. E. Jankowski występuje do zarządu Towarzystwa ogrodniczego z oddzielnym wnioskiem.

= Nowa gazownia.

W nowej gazowni na Czystem wykończono w tych dniach sześć nowych pieców, każdy o ośmiu retortach.

Dotąd było tam czynnych 12 pieców, które dostarczały dziennie 14,500 stóp sześc. gazu.

Na wiosnę zacznie się przy nowej gazowni budowa domów mieszkalnych dla służby fabrycznej, tudzież będzie rozszerzony magazyn węglowy.

= Rozwój miasta.

Ruch budowlany na tegoroczny sezon letni zapowiada się pomyślniej, niż w r. z.

Do rządu gubernjalnego wniesiono już przeszło 30 planów nowych budowli do zatwierdzenia.

Z początkiem wiosny rozpocznie się przy ulicy Marszałkowskiej budowa olbrzymiego gmachu dwufrontowego na posesji t. zw. „pod filarkami”, którą nabyli w tych dniach pp. Dietrich i Hille za sumę 200,000 rs.

Na Koszykach na gruncie, rozparcelowanym przez ks. Ambrożewicza, stanie w tym roku kilka piętrowych kamienic.

Na stacji filtrów będą wystawione w ciągu lata dwa budynki mieszkalne, w alei Jerozolimskiej dwie kamienice 3-piętrowe i dwa domy parterowe.

= Emigracja.

Cała grupa uczniów felczerskich opuszcza Warszawę z początkiem wiosny.

Są to ofiary jakiegoś ajenta niemieckiego, który ich nakłonił, aby aż w Ameryce chleba szukali.

= Po spadek.

Od kilku dni bawią w naszem mieście przedstawiciele zamożnej rodziny londyńskiej G., wezwani przez jednego z notarjuszów dla otrzymania spadku po zmarłej przed dwoma miesiącami pani K.

Znaczna fortuna, pozostała po zmarłej, będzie podzieloną w części pomiędzy krewnych, osiadłych w Warszawie, oraz na prowincji, w części zaś przejdzie w posiadanie siostry pani K., zamężnej w Anglji.

= W jakim celu?

Od pewnego czasu otrzymywaliśmy częste listy, opisujące pełne nadzwyczajnych wydarzeń przygody malarza Z.

Ten ostatni jakoby w podróży po Arabji pada ofiarą pojedynków, przygód miłosnych, zajść z zazdrośnymi właścicielami haremów i t. p.

Wszystkie te doniesienia nosiły podpis wrzekomego przyjaciela malarza, dra Michała Jeżewskiego, zamieszkałego w domu własnym przy ulicy Sadowej pod nr. 19-ym w Odesie.

Nasz współpracownik pragnąc zbadać szczegóły fantastycznych opisów, zwrócił się z listownem zapytaniem do owego p. Jeżewskiego.

Urząd pocztowy w Odesie zwrócił nasz list z uwagą, iż poszukiwana osobistość w Odesie nie istnieje, a nawet numeru 19-go przy ulicy Sadowej wcale nie ma.

Czy tylko po za cudownemi opowieściami nie ukrywa się pusta i bezcelowa żądza reklamy?

= W pogoni.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę ajent policji amsterdamskiej, ścigający niejakiego

Volkena, komisanta pewnej grupy jubilerów holenderskich.

Komisant ów ulotnił się z drogiemi kamieniami, przedstawiającemi wartość pół miljona franków.

Wspomniany Volken, według zebranych wskazówek, udał się do Cesarstwa, w Warszawie zaś bawił w zaprzeszłym tygodniu, lecz żadnej tranzakcji z tutejszymi jubilerami nie zrobił.

Ajent policyjny, oprócz zwrotu kosztów podróży, ma przyobiecane 50,000 franków nagrody w razie schwytania zbiega.

= Ofiara ślizgawki.

W ubiegłą środę dwunastoletni uczeń gimnazjum, Władysław K., używając na stawie przy ulicy Obożnej ślizgawki, potknął się i upadł, uderzając tyłem głowy o lód.

Wypadek ten spowodował wstrząśnienie mózgu, które zakończyło się śmiercią.

K. na trzeci dzień po wypadku wyzionął ducha.

Jest to już druga ofiara ślizgawki tegorocznej, przed kilkoma bowiem tygodniami zmarła panna S. z tej samej zupełnie przyczyny.

= Napad.

Wczorajszej nocy we wsi Pilawa (powiad garwoliński) pięciu drabów, napadło na dom włościanina, Mateusza Cygana.

Zbóje, skrępowawszy żonę i dzieci, zabrali 65 rs. gotówki i szykowali się do odwrotu, lecz Cygan, który zamknięty był przez nich w chlewiku, wymknąwszy się niespostrzeżenie, dał znać kapitanowi stojącego w pobliżu oddziału wojska, które natychmiast podążyło z pomocą.

Rabusie, widząc niebezpieczeństwo, umknęli do pobliskiego lasu, w którym też wkrótce zniknęli.

Śledztwo w toku.

= Kradzieże.

W kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, podczas ślubu, Antoniemu Sobkiewiczowi skradziono zegarek; złodzieja, w osobie Marcelego Prądeckiego, przy drzwiach kościelnych przytrzymano. — Przy ulicy Dzikiej pod № 10-ym, z mieszkania J. Bergmana, skradziono srebro stołowe i garderobę.

= Zuchwała grabież.

W pobliżu dworca kolei terespolskiej została wczoraj wieczorem spełniona nader zuchwała grabież.

P. Janczewskiemu, obywatelowi z pod Nowo-Mińska, wyrwano torebkę podróżną, w której znajdowało się 530 rs. gotowizną.

Pomimo natychmiastowej pogoni, złodziej zdołał z łupem umknąć bezkarnie.

= Z ulicy.

Dziś rano na targu za Żelazną bramą Joanna Furtowa popchniętą została tak gwałtownie przez jakiegoś przechodnia, iż złamała nogę.

Na Solcu Faustyn Gilert z powodu pośliznięcia i złamał nogę.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem Przedmieściu 11-letni syn stróża domu z pod nru 64-go został przejechany przez ekwipaż prywatny.

Malec otrzymał ciężkie obrażenia obu nóg i poniósł szwank w prawym boku.

Na Nowym Świecie Andrzej Bożym, stangret prywatnego ekwipażu, najechał na 80-letnią staruszkę Szewczyńską, zamieszkałą pod nrem 5-ym przy ul. Cichej.

Przejechana została zranioną tak ciężko w głowę, iż odwieziono ją do szpitala w stanie bezprzytomnym.

Karol Greopor, oficjalista kolei konnej, oczyszczając szyny na moście Aleksandrowskim, został przejechany przez furgon pocztowy i, oprócz złamania nogi, otrzymał ranę na głowie.

Na rogu ulic: hr. Berga i Mazowieckiej Henryk Grabkin został zraniony dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy dzisiejszej Aniela Chełmińska, przygotowując dla swej ośmioletniej córeczki lekarstwo, przez pomyłkę, zamiast kwasu solnego wzięła flaszeszkę z atropiną i wpuściła kilka kropel do wody.

Objawy otrucia wnet wystąpiły.

Wezwany lekarz stwierdził pomyłkę.

Niebezpieczeństwo zostało na razie usunięte, lecz stan zdrowia dziewczynki jest dotąd groźny.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w sklepie kolonjalnym Biernackiego pod nrem 48-ym przy ul. Chmielnej wszczął się pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary, gdyby nie rychły ratunek straży.

Z powodu silnego rozgrzania się butelek zawierających spirytus, a umieszczonych w pobliżu płomienia gazowego, butelki te zaczęły pękać.

Rozlany spirytus wybuchnął płomieniem, który w jednej chwili ogarnął szafę sklepową.

Niebezpieczeństwo było groźne, lecz straż z Nowego Swiata w kilka minut przybyła i zajęła się energicznym ratunkiem.

Skończyło się na spaleniu szaf, oraz półek sklepowych.

≌ W dniu 14-ym b. m. o godzinie 6-ej po południu, w kościele parafjalnym w Dobrzykowie pod Płockiem, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Stanisławem **Hołdyńskim** a panną Leokadją **Markowską**. Grono weselne gościnnie podejmowane było w domu rodziców panny młodej.

Boże błogosław nowożeńcom w ciężkiej drodze żywota! 214

NEKROLOGJA.

† S. P.

Teodozja z Kesslerów

ALEKSANDROWA BIEGAŃSKA

żona doktora medycyny,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 18-ym lutego 1889 r. Stroskany mąż, matka i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—646

† Dnia 21-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Kamińskiego**, na które w głębokim smutku pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. 2—641—

† Dnia 21-go lutego, to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch**, odprawione zostanie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godznie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —638—

† W dniu 21-m lutego r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory ze Szczepańskich **Lesiewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —640—

† W dniu 20-ym lutego, to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —167

† We środę, to jest dnia 20-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** rano. —639

† Dnia 21-go lutego, t. j. we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Franciszki z Horwattów **Chomińskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które najuprzejmiej zaprasza się.—647

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić najdroższe zwłoki ś. p. Henryka Aleksandra **Gajewskiego**, mego męża i ojca na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 17-ym lutego r. b., a osobliwie WW. ks. Seroczyńskiemu i Gniazdowskiemu za ich bezinteresowność, oraz kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach zanieśli najdroższe zwłoki, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—644— **Felicja Gajewska z córką.**

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu korespondencji, zamieszczonej w *Russk. diele*, o wycinaniu lasów w Królestwie Polskiem, *Prawit. wiest.* drukuje następujące wyjaśnienie:

„W korespondencji z kraju zachodniego w *Russk. diele* wspomniano, że zwłoka w zastosowaniu do Królestwa Polskiego ustawy o ochronie lasów doprowadziła do smutnych rezultatów. Praktykowane dawniej wycinanie lasów dla pozyskania kapitału obrotowego przybrało obecnie niebywałe rozmiary. Ziemianie pośpieszają się ze sprzedażą lasu na wycięcie, nie targując się o cenę, aby tylko sprzedać, jak można najwięcej. Celem usunięcia przeszkód do wycinania lasów odbywają się pośpieszne układy z włościanami o serwituty. Sprzedaż lasów odbywa się w takich rozmiarach, że, według zapewnień korespondenta, były wypadki sprzedania przestrzeni, obejmującej *kilkaset* wiorst kwadratowych. Taka olbrzymia podaż wywołała upadek cen, dzięki zmowie handlarzy drzewa, a szczególniej kupców berlińskich, z którymi konkurencja jest nadzwyczaj utrudniona skutkiem umów, jakie zawierają z kolejami, transportującemi drzewo. W ten sposób kraj cały traci jedno ze swych bogactw naturalnych, przyczem niszczenie lasu odbija się szkodliwie na stanie ekonomicznym ludności, a bogacą się tylko spekulanci niemieccy.

Wspomniane powyżej fakta musiały zwrócić na siebie uwagę departamentu leśnego, który w kwestji, poruszonej przez korespondenta, daje następujące wyjaśnienia: Przestrzeń leśna w Królestwie Polskiem wynosi ogółem 2,653,000 dzies. Z przestrzeni tej 563,000 należy do skarbu; 226,000 dz. mieści się w majoratach i pozostaje pod dozorem administracji skarbowej; 1,025,346 dz. należy do właścicieli prywatnych i, jako obciążone serwitutami, podlegają przepisom o gospodarstwie leśnem. Plany gospodarstwa leśnego zatwierdza ministerjum spraw wewnętrznych, nadzór zaś nad wykonaniem ich należy do **komisarzy włościańskich, a kontrola** ta w znacznej części usuwa możność zawierania takich układów, któreby były dogodne tylko dla właścicieli lasów."

Następnie wspomniano o tem, że ogromna większość majątków w Królestwie Polskiem obciążona jest pożyczką Towarzystwa kredytowego, które obowiązane jest czuwać nad prowadzeniem gospodarstw leśnych. W końcu wreszcie czytamy:

„Przytoczone powyżej dane zmuszają poniekąd do zwątpienia o tak ryczałtowem wycinaniu lasów, jak to opowiedziane jest w korespondencji. W każdym razie wymienione fakta okazują sią zbyt ważnemi, aby nie miały wpłynąć na postawienie kwestji, czy nie należałoby zastosować do Królestwa Polskiego w całkowitej objętości prawa o ochronie lasów, lub czy dostatecznem jest zastosować tę tylko jego część, gdzie jest mowa o lasach, chroniących źródła rzek i ich dopływów. Ministerjum dóbr państwa zajmuje się właśnie tą kwestją i odpowiedni projekt wniesie niebawem do rady państwa. Dodać należy, że gdyby kwestja powyższa rozstrzygnięta została na korzyść częściowego zastosowania ustawy, to nie wyklucza możności, jeśli tego będzie potrzeba, zastosowania również ustawy w całości na mocy decyzji komitetu ministrów. Gdyby zaś zastosowanie ustawy w całości znalazło kontrakty na sprzedaż lasów, któremi właściciele ziemscy pragnęliby obejść „prawo, to nie przeszkodzi to podciągnięciu ich pod prawo."

Pochód węgierski.

Budapeszt 17-go lutego. — Prześliczna pogoda sprzyjała dzisiejszej manifestacji. Plac Kalwina o godz. 2-ej z południa był natłoczony wielotysięczną, z każdą chwilą zwiększającą się masą. Jurysta Pandy wygłosił mowę do deputowanych, zgromadzonych na balkonie klubu opozycji umiarkowanej, w której imieniem młodzieży Węgier dziękował im za poparcie jej interesów i dążeń. Deputowany Beötsy w odpowiedzi wezwał zgromadzonych do zachowania godności i porządku. Poczem rozpoczął się pochód.

Na czele jechał oddział policji konnej. Za niemi jechał deputowany hr. Gabor Karolyi, otoczony przez chorążych ze sztandarami, na których widniały napisy: „Niech żyje król! Precz z Tiszą!" Potem postępowali deputowani skrajnej lewicy, dalej młodzież uniwersytecka i tłum, liczący około 30,000 głów. Porządek utrzymywali studenci. Przed klubem posłów niezawisłych wygłosił mowę jurysta Blaczek. Odpowiedział poseł Thaly.

Wśród ciągłych okrzyków, posuwał się pochód wśród nieprzejrzanych mas ludności, tworzącej szpaler. Z okien i balkonów powiewano chustkami. Ludność, tworząca szpaler, wydawała również entuzjastyczne okrzyki na cześć króla. Wśród śpiewów patrjotycznych przybył pochód przed klub liberalny. Tu zagrzmiał okrzyk z tysiąców piersi: „Precz z Tiszą!"

Na bulwarze Dunaju, w obliczu zamku królewskiego pochód ustawił się w szeregach. Odkryto głowy, pochylono sztandary, z kilkudziesięciu tysięcy ust zagrzmiał jednomyślny okrzyk: „Niech żyje król!" Pochód wrócił na plac Kalwina. Po drodze student prawa, Bezsilla, wygłosił mowę do magnatów, zgromadzonych na balkonie jednego z pałaców, w której wyraził przekonanie, że magnaci węgierscy pozostaną i nadal stróżami prawa i konstytucji.

Po spaleniu numeru *Nemzeta* i pisemka humorystycznego *Borsogen Janko*, tłum rozproszył się we wzorowym porządku. Demonstracja skończyła się o godzinie $4\frac{1}{2}$. Wieczorem olbrzymie tłumy przesuwały się milcząco przez ulice i place publiczne.

Nowy gabinet francuski.

Paryż 17-go lutego. — Waldeck Rousseau z ogólnych pobudek politycznych odmówił przyjęcia teki sprawiedliwości w gabinecie Méline'a. Udział Rouviera, Loubeta i Kazimierza Periera ma być zapewniony.

Paryż 18-go lutego.—Skład gabinetu Méline'a będzie prawdopodobnie następujący: Méline rolnictwo, Rouvier sprawy wewnętrzne, Freycinet zewnętrzne, senator Loubet finanse, Kazimierz Perier oświata, Dautresme handel, Etienne albo senator Tolain roboty publiczne, Ricard sprawiedliwość, jen. Billot wojna, admirał Krantz marynarka. Jakkolwiek radykaliści: Preyet, Ménard-Dorian i Yves Guyot, odmówili udziału w gabinecie, sądzą, że radykaliści nie będą stawiali zasadniczej opozycji, ponieważ nie podpisali manifestu nieprzejednanych.

Paryż 18-go lutego.—Méline prosił radykalistów Preyeta, Ménard-Doriana i Yves Guyota, aby wstąpili do gabinetu. Wszyscy trzech jednakże odmówili. Méline postanowił przeto wybrać sobie towa-

rzyszów wyłącznie w łonie frakcji umiarkowanie republikańskich, Freycinet dotąd waha się, czy przyjąć tękę spraw zewnętrznych. Dautresme przyjął tekę handlu. Prawdopodobnie skład gabinetu będzie następujący: Méline prezydjum i rolnictwo; Rouvier sprawy wewnętrzne; Ribot albo senator Boulanger albo Loubet finanse; Kazimierz Perier oświata; Billot wojna; Barlez marynarka; Dautresme handel. Jeżeli Freycinet nie przyjmie teki spraw zewnętrznych, obejmie ją Ribot.

Ostatnie wiadomości.

Kraków 18-go lutego. — W sali obrad rady miejskiej odbyło się wczoraj posiedzenie i ukonstytuowanie krakowskiej sekcji odbytego we wrześniu r. z. wiecu miast. Delegatów z zachodniej części kraju zwołał na posiedzenie były prezydent Krakowa dr. Ferdynand Wejgel. Oprócz miejscowych krakowskich członków sekcji komitetu wiecowego, przybyli delegaci: z Gorlic (Biechoński), Łańcuta (Cetnarski), Nowego-Sącza (Lipiński), Tarnowa (Rogójski), Bochni (Serafiński), Jasła (dr. Widiger) i Rzeszowa (dr. Zbyszewski). Kraków reprezentują w komitecie pp. dr. Kohn, Mieczysław Pawlikowski, Romanowicz, Skirliński, Szlachtowski i Wejgel. Sekcja krakowska wybrała na przewodniczącego prezydenta Szlachtowskiego, zastępcą dra Wejgla, sekretarzem Romanowicza. Postanowiono opracować i uzyskać zatwierdzenie statutu i regulaminu dla wiecu miast, który zwoływany ma być w miarę potrzeby dla obrony interesów miejskich. Z porządku dziennego obrad dyskutowano nad sprawą przeciążania miast wydatkami na czynności t. zw. „poruczonego zakresu działania", tj. wykonywania wszelkich poleceń rządu, dotyczących utrzymywania policji bezpieczeństwa, szupaśnictwa, kontroli nad włóczęgami i t. d. W sprawie propinacyjnej po długiej dyskusji zezwolono odnieść się do miast, mających wyłączne prawo propinacji, z prośbą o dostarczenie komitetowi potrzebnych dat do ustaw o zniesieniu w miastach tych prawa propinacji przed rokiem 1910-ym (w myśl ustawy sejmowej) i wypracować projekt takiej ustawy, która następnie miastom rozesłaną zostanie. Uchwalono dalej starać się o uzyskanie reprezentacji miast w rządowej dyrekcji funduszu propinacyjnego krajowego i w razie, gdyby uchwalona przez sejm ustawa propinacyjna nie uzyskała sankcji, postanowiono zwołać wiec celem ponownych obrad nad tą sprawą.

Toruń 16-go lutego. — Zamiast na niemieckie „Africavereiny", polecane nawet przez biskupa, przesyła obecnie bardzo wiele osób składki na czytelnie ludowe.

Bukareszt 16-go lutego.—Blahremberg interpelował dzisiaj rząd z powodu pozwolenia austrjackiej kompanji żeglugi na Dunaju zakładania wzdłuż brzegów stacyj telegraficznych. Prezes ministrów, Rosetti, odpowiedział, że pozwolenie to nie uwłacza ani prawom, ani interesom Rumunji, poczem izba przeszła do porządku dziennego nad interpelacją Blahremberga.

Cannes 16-go lutego. — Książę Walji przybył tu dzisiaj.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Matka Vecsery wraz z uposażeniem miljona złr. w rencie dla drugiej córki otrzymała zakaz pobytu w Austrji.

Wiedeń 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiężna Stefanja, bardzo blada i mizerna, wraz z córeczką, Elżbietą, odjechała do Miramare.

Budapeszt 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Opozycja ponowi ataki na rząd przy sposobności rozpraw nad sprawozdaniem komisji o nietykalności poselskiej. W marcu zorganizują obchody [illegible], zwrócone wyłącznie przeciw Tiszy.

Berlin 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zapewniają, że Geffken nie zamierza w sprawie swojego procesu, bez koniecznych powodów, zabierać publicznie głosu.

Paryż 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Widoki utworzenia się jakiegokolwiek gabinetu trwałego są bardzo wątpliwe. Skrajna lewica wydała manifest, w którym powiada: Utrzymanie *status quo*, to uchwalenie nieporządku. Tylko polityka akcji i reform może zbawić kraj. Hasłem powinna być sprawiedliwość i wolność. Boulanger pragnie podczas wystawy rządzić Francją.

Rzym 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj w Neapolu robotnicy, zachęceni przez wolnomularzy, urządzili hałaśliwą demonstrację przeciw policji. Policja aresztowała 30 osób. Wieczorem pokój przywrócono.

Rzym 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem 171 głosami przeciw 32 wniosek deputowanego Fazio, nagabiający przeniesienie w stan rozporządzalności jen. Mattei za to, że głosował przeciw rządowi i krytykował nadużycia w zarządzie ministerjum wojny.

Berlin 19-go lutego, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 216 75 (wczoraj 217.15)
Ruble na dostawę 216 25 (wczoraj 217.—)

KATASTROFA.

Dziś około godziny 1-ej po południu budowniczy warszawskiego okręgu naukowego, p. Władysław Kosmowski, zginął straszną śmiercią.

Nadzorca gmachu gimnazjum żeńskiego na Rymarskiej (w sąsiedztwie banku) zawiadomił p. Kosmowskiego o pewnych uszkodzeniach na dachu trzypiętrowego domu.

Budowniczy, przybywszy na Rymarską, postanowił zbadać stan rzeczy na miejscu i w tym celu przez strych i wylot dymnikowy dostał się na wierzch dachu, z którego przed chwilą robotnicy zrzucali śnieg.

Wskutek tego powierzchnia dachu była oślizgniętą i p. Kosmowski z trudnością odbywał niebezpieczną przechadzkę, oglądając nader skrupulatnie wszelkie uszkodzenia.

Naraz, gdy był blisko brzegu od strony podwórza, pośliguje mu się noga.

Jeden z robotników widząc upadającego i staczającego się po pochyłości budowniczego, usiłował go pochwycić za kraj paltota.

Było już jednak zapóźno.

Budowniczy stoczył się w otwartą przepaść i spadł na dach przylegającej z boku parterowej oficyny.

Tu ciało odbiło się o blachę i spadło na bruk podwórza.

Wezwany bezzwłocznie felczer, a następnie lekarz stwierdzili tylko, iż śmierć nastąpiła na miejscu.

Zwłoki są straszliwie zdefigurowane.

Rozpacz przybyłej w kwadrans po wypadku żony jest straszna.

Zejście sądowe jeszcze dziś ma nastąpić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Laurze.*—Odpowiedź na zapytanie znajdzie sz. pani w № 38-ym *Kurjera* w odpowiedzi „Dąbrowiance".

— *Panu M. M. 18.* — 1-o Od kandydatów na wolnych słuchaczy wymaganem jest przedewszystkiem świadectwo o zajmowaniu posady rządowej, tylko urzędnicy bowiem i posiadający powne stanowisko społeczne mają prawo wstępować w charakterze wolnych słuchaczy na uniwersytet tutejszy; 2-o wolni słuchacze egzaminów dorocznych przejściowych nie składają. Dopiero po wysłuchaniu czterech kursów na wydziałach prawnym, historyczno-filologicznym i fizyko-matematycznym, oraz pięciu kursów na wydziale lekarskim, mają prawo przystąpić do egzaminu ostatecznego dla uzyskania stopnia kandydata lub lekarza (stopień rzeczywistego studenta wolnym słuchaczom nie przysługuje). Do egzaminu ostatecznego przystąpić można jednak nie wcześniej, aż po złożeniu egzaminu dojrzałości; 3º wolny słuchacz może wraz ze studentami przejść na kurs 2-gi, jeżeli przedtem złożył egzamin dojrzałości, oraz egzamin przejściowy; w takim razie nabywa już prawa studenta; 4-o wolni słuchacze praw, przysługujących studentom, nie posiadają, matrykuł nie otrzymują, tylko półroczne bilety wejścia po wniesieniu opłaty, podlegają natomiast w uniwersytecie wszelkim prawidłom, obowiązującym studentów; 5-o naszem zdaniem, najlepiej, wobec wymienionych w liście okoliczności, dopiero po uzyskaniu patentu dojrzałości wstąpić na uniwersytet w charakterze studenta.

— *Panu A. F. z ul. Fabrycznej.*—Rozkaz p. oberpolicmajstra dotyczy tylko zakładów gastronomicznych pod nazwą „traktjerni", które mają być otwierane w dni świąteczne i galowe o godzinie 1-ej, t. j. po skończonem nabożeństwie, to znaczy hotele, *chambres garnies*, mniejsze i większe restauracje, kawiarnie, Cafe-restaurant, cukiernie, garkuchnie, bufety przy teatrach, namioty, bufety na statkach parowych, kolejach, klubach i resursach, sklepy kolonjalne i owocarnie, gdzie wydawane są w osobnych pokojach zimne i gorące przekąski. Do powyższej kategorji nie są zaliczone zakłady restauracyjne, w których na miejscu nie dostanie nic do jedzenia, lecz wydawane są gorące i zimne potrawy do domów. Wyżej wspomniane zakłady nie mają być otwierane w dni świąteczne i galowe rano, dopiero po skończonem nabożeństwie. Szynkownie i składy piwa otwierane być mogą o wschodzie słońca, a zamykane o godz. 10-ej wieczorem (i na czas nabożeństwa). Wszystkie inne restauracje mogą być otwarte tylko do godz. 12-ej w nocy, z wyjątkiem tych, które mają osobne pozwolenia na otwarcie zakładów do godz. 2-ej lub 3-ej w nocy.

— *Panu Anton. z Oboźnej.* — Dr. Ulanowski nikogo do wyprawy swojej nie dopuszcza. Obecnie bawi chwilowo w Petersburgu.

— *Panu Józefowi Flis.*—Szkoda, że po miesiącu!...

— *Panu W. 100, stałemu prenumeratorowi.* — Niech sz. pan usterki te wykaże w liście do redakcji, może poskutkuje?...

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go lutego.

Szacowania poranne, otrzymane dziś z Berlina, wynosiły 217 i 216.75, odpowiadając kursom $46.07\frac{1}{2}$ i 46.15 bez kosztów, a tendencja giełdy tamtejszej, według otrzymanych depesz, była słabą. Nasze zebranie, w obawie zniżki kursu rubla, kupowało dość chętnie i podniosło skutkiem tego początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.05 (równia 217.20 bez kosztów) do $46.17\frac{1}{2}$ (t. j. 216.60 marek za 100 rubli), wytwarzając różnicę $12\frac{1}{2}$ kop. dziś i tyleż przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca marca r. b. po 46.30, przy żądaniu po 46.45 na koniec maja r. b., 46.40 na koniec kwietnia i 46.35 na koniec marca, z odbiorem w tych samych warunkach.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 46.05, $46.07\frac{1}{2}$, 46.10, $46.12\frac{1}{2}$, 46.15 i $46.17\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po $46.07\frac{1}{2}$, 46.10 i $46.12\frac{1}{2}$, przy chęci osiągnięcia 46.25.

Inne niemieckie miasta bankowe oddawano po 46.20 z długim terminem, a po 45.80 i 45.85 z krótkim.

Żądano za **Londyn** krótki 9.39, bez pokupu.

Paryż krótki po 37.40 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki sprzedawano po 77.85, 77.90 i 77.95, żądając po 78.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian.

Żądano 86.75 i 86.35 za listy likwidacyjne według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 99.75 I, II i III emisje.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 269, oraz kilka premjówek II em. po 251.50 i 252.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83.50, wzięto zaś kilkanaście tysięcy po 83.20 i 83.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96 I ser. i po 94.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.85, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 94.60, 94.65, 94.70 i 94.75; po tym ostatnim kursie sprzedawano na kilkodniową dostawę.

Poszukiwano listów zastawnych m. Warszawy I ser. po 96.50, przy zaofiarowaniu po 94.60 II ser., 93.40 III, 93.15 IV i 93 V ser. Zapłacono 94.35 za II ser., 93.15 i 93.20 za III, 92.90 za IV i 92.80 za V ser. w ogólnej sumie kilkudziesięciu tysięcy.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 90 i 90.05.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go lutego 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 marek z krótkim terminem	46.25	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.39	—.—
Paryż 100 franków " "	37.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	78.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zastawne z r. 1889 duże	96.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zastawne miasta Warszawy serji I	—.—	96.50
" " " II	94.60	—.—
" " " III	93.40	—.—
" " " IV	93.15	—.—
" " " V	93.—	—.—
Listy zastawne miasta Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.75	—.—
" " małe	86.35	—.—
Bilety Banku Cesarskiego serji I, II i III	—.—	—.—
Ros. Pożyczka Premjowa z roku 1884	—.—	—.—
" " " 1886	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II " " " 100	99.75	—.—
III " " " 100	99.75	—.—
4% nowa pożyczka	83.50	—.—
Listy wileńskie długoterminowe	—.—	—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zastawnych ziemskich 5% kop. 75^{2}
Od Listów zastawnych miasta Warszawy kop. 182^{1}
Od Listów zastawnych miasta Łodzi kop. 142^{5}
Od Listów likwidacyjnych kop. 82^{3}
Od Obligów miasta Warszawy kop. 166^{3}

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 19-go lutego 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 18-go g. 9 w.	757.0	96	Pd	—0.8	—0.6
D. 19-go g. 7 r.	749.9	96	Pd	0.8	0.6
" g. 1 pp.	746.0	96	Z	2.0	1.6

W ciągu d. 18-go b. m.:
Temperatura najniższa C.—7.2=R. —5.7
" najwyższa C. —0.4=R. —0.3
Wysokość wody spadłej 3.0 mm.

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej

„Urodziny wesołej teściowej", pantomina komiczna z baletem, układu dyrektora P. Busch. Oprócz tego: występ Miss Idoli pogromicielki 4 olbrzymich lwów, Miss Zephory słynnej gimnastyczki na trapezie, Słoń i 8 ogierów tresowanych przez dyrektora. Jeu de la rose, wyk. pani Busch i Marie Doré, M-lle Jenny wyższa szkoła jazdy „pour toujours" występ wszystkich artystów, artystek, klownów i wprowadzenie tresowanych koni. 213

454 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Róg Wielkiej i Złotej 38.

Kantory wekslu Józefa Rabinowicza,

plac Teatralny nr. 11 i Krakowskie-Przedmieście nr. 67. Asekurują Pożyczki Premjowe 2-ej emisji od amortyzacji po **90** kop. (556)

Miód akacjowy 40 kop., Lipcowy po kop. 17½, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę, sprzedaje

Jan Wróblewski,

w Warszawie przy ul. Kapitulnej 8.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po kop. 2½. Odbiorcom miodu na beczki znaczny rabat. (177)

Stado Snopkowskie

znowu może się poszczycić nabytkiem ogiera czystej krwi angielskiej, a jest nim ogier Maitre-Chauteur, znakomitego rodu tak z ojca jak i z matki, pochodzi bowiem po ogierze Clocher, synu Cathédral i klaczy Souberette, po ogierze Trocadero, synu Monarqua i klaczy Silistryi po ogierze Surplice.

Maitre-Chauteur urodzony we Francji u pana Aumont. 645

(553) Dr **Wł. Kopytowski**, ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Choroby moczo-płciowe i skórne. Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po p. Nowy-Świat nr 39.

— **Ludwik Wacowski**, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ul. Świętojerskiej 12, przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu. (579)

Dentysta **J. Baumgart**, Żelazna Brama nr 4 przy ogrodzie Saskim. Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny. 473

— Potrzebna jest **uzdolniona panna** do zarządu magazynu na wyjazd. Marszałkowska 129, m. 9, środa do 1-ej. 642

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Paniom Irenie i Amelji.* — Prosimy o łaskawe lecz konieczne odebranie listu nader ważnego, który wysłaliśmy pod wiadomym adresem z wyświetleniem całej tajemnicy.
632 *Dwaj.*

— *E.*—Dobrze—warunkowo.
643 S.

Nakładem Redakcji GŁOSU, wyszły z druku:

ZASADY SOCYJOLOGJI

Herberta Spencera.

Część I, zawierająca: **Dane Socyjologji**, stanowi oddzielną całość.—Cena rs. **3.**
Część II, wyjdzie przed końcem r. b.
Skład główny w Redakcji „Głosu," Warecka № 9. 241

DLA CHORYCH NA PŁUCA

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra BREHMERA

W GOERBERSDORF,

pierwsze sanatorjum założone dla suchotników w r. **1854**, rozległy park z alejami na przestrzeni 6³/₂ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane. Prospekty gratis i franco przez administratora zakładu 208R

D-ra BREHMERA.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Głosu Nr 7

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

1) Kosztowna polityka p. J. L. Popławskiego. 2) Kartka z dziejów germanizacji p. A. Wiśniewskiego. 3) Nowa literatura dla ludu p. K. Bystrzyckiego. 4) Przebudzenie (wiersz) p. Józefa Kuczyńskiego. 5) Bez obłudy p. Maryjana Bohussa. 6) Głosy (Trafna krytyka. Zmiana frontu. Ciekawy dokument. Reforma szpitali). 7) Z kraju p. J. Nieborskiego. 8) Z obcego świata p. J. H. Siemienieckiego. 9) Przegląd społeczny (korespondencje: z Piotrkowa, Łodzi, z okolic Bzina, Mińska, Białegostoku, Poznania, Krakowa i Lwowa). 10) Przegląd polityczny. 11) Kronika powszechna. 12) Odpowiedzi od redakcji. 13) Ogłoszenia. 14) W odcinku: W chłopskiej rodzinie przz Adolfa Dygasińskiego (c. d.). 312r

Z Rektyfikacji Warszawskiej

Wódkę wyborową 52%—**Alembikową** Nr 2, 3 i 4—**Alkohol** 97 do 98% — **Spirytus** 90%, również spirytus do palenia i politur, po cenach fabrycznych poleca HANDEL WIN

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25,

(stara poczta). 288R

239 **Dla kapitalistów!**

Z kapitałem rs. 10,000

można objąć bez wyzysku skład fabryczny ważnego wyrobu, który da dochodu czystego 5,000 rubli rocznie.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 10,000.

Warecka 9,

Pracownia M-me Fanny,

uczennica wielkiego zakładu **Rodnitza** w Paryżu, wykonywa wszelkie obstalunki po najprzystępniejszych cenach. 240

MODYSTKA

potrzebna jest zaraz na wyjazd **do fabryki halek** w Łodzi.—**Osoba żądana, będzie miała nadzór nad 15 maszynami do szycia i 2 maszynami do haftowania, winna znać** dokładnie **krój** oraz **haftowanie na maszynie.**—Wiadomość u p. N. Reichera, **Długa 46**, od godziny 3 do 5 po południu. 316R

Nagrody rs. 20.

Dnia 18 Lutego na ulicy Włodzimierskiej, **zgubionym** został

złoty Zegarek damski

z monogramem J. K., oraz ze złotym łańcuszkiem (chatelaine), z napisem Salve.—Uczciwy znalazca zechce odnieść na Warecką pod № 7, pierwsze piętro, za powyższą nagrodą. 243

Korzystna sposobność kupna.

Z powodu śmierci nastąpionej, jest do sprzedania w pięknem położeniu, w kulturze będący **majątek ziemski**, położony w Galicji Zachodniej, w blizkości drogi powiatowej i kolei żelaznej. Od najbliższej stacji odległy tylko o 25 minut, od drugiej zaś stacji (miasteczka, w którem znajduje się **lekarz i apteka)**, o minut 30. Obszerność majątku wynosi zaokrąglenia 1025 jochów austrjackich (1366 morgów miary nowopolskiej), a w tem 272 jochy (362 morgi m. n.) lasu w części rąbnego. Grunta są najlepszego gatunku, częścią w położeniu równem, częścią nieco wzgórzyste. Majątek składa się z 3-ch folwarków z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie. Oprócz tego znajdują się w majątku dom dla leśniczego i dwie oberże. Robotnik bardzo tani. płatny względnie do pory roku od 20 do 40 krajcarów dziennie. Cena majątku 160,000 florenów austr. Każdy folwark może być sprzedany oddzielnie.—Łaskawe oferty prosimy nadsyłać do redakcji pisma Deutsche Volkszeitung für den Neutitscheiner Kreis in Neutitschin (Mähren). 238

LICYTACJA

W LOMBARDZIE,

Królewska Nr 39,

odbędzie się dnia 9 (21) Lutego i dni następnych, na kosztowności i towary nie prolongowane.—Podczas licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie. 317R

Młode Damy

życzące wstąpić do chóru koncertowego rusko-polskiego, przyjmowane będą z dobrą pensją, aż do wykształcenia ostatecznego. Tamże potrzebna **pjanistka** umiejąca akompanjować. Oferty składać proszę w Kurjerze pod **wyrazem „Koncert".** 230

NOWOŚĆ!

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH

„WŁOCHY,"

poleca Sz. Publiczności nowo-wydany gatunek

ŚWIEC SALONOWYCH.

Hurtowa sprzedaż, ulica Senatorska 37, oraz we wszystkich składach mydlarskich i kolonjalnych. 200

WINO SZAMPAŃSKIE

PIERWSZORZĘDNEGO DOMU

PÉRINET FILS

w Reims,

odznaczone złotemi medalami na wystawach: w Paryżu, Bordeaux, Kalkucie, Amsterdamie, etc. etc. Uznane za wyborowe w całej Anglji, a zyskujące już uznanie i wśród naszej Publiczności, **nabywać można w znaczniejszych handlach Win w Warszawie i na prowincji.** 168R



Specjalna fabryka PIANIN

Jana Dütz,

Elektoralna № 6,

sprzedaje Pianina najnowszej konstrukcji, prostopadłe i krzyżowe po przystępnej cenie. 240R

Z POWODU 141

ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA

głównego składu fabrycznego na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, codziennie

od godziny 9-ej rano do 8 i pół wieczór, odbywa się

Zupełna wyprzedaż

wszystkich znajdujących się na składzie towarów, mianowicie:

Korty, Flanele, Bielizna męzka i damska, **Kołdry** watowe i wełniane, **Wełniane** materjały na suknie, **Materjały** na pokrycie futer, **Bielizna** stołowa, **Chustki** wełniane. Chustki do nosa, **Ręczniki**, Kołdry pikowe, **Kapy** na łóżka, **Płótna** Jarosławskie, **Juty** na meble, **Drelichy, Sienniki, Prześcieradła** gotowe.
Resztki płótna, kortów i wełny.

Krajowa Spółkowa Serownia.

Kruszyna Borowno przez Kłomnice, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:
Sery zbytkowe miękie,
Ser „Romadour" łagodny, znany z dobroci,
Ser „Schwarcenberg" ostry pikant,
Ser „Külbach" pośredni, bardzo smaczny,
Ser „Neuf-Chatel" delikates,
nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 46R

Przy Alei Jerozolimskiej № 1574D (nowy 26), jest **do wynajęcia od 1-go Lipca 1889 r.**

PAŁACYK

wraz z obszernym

OGRODEM

z dwoma głównemi wjazdami, jeden od Alei Jerozolimskiej, drugi od ulicy Widok № 9, składający się z czterech salonów, siedmiu pokojów, dwóch pasaży, jednej łazienki, oranżerji, dwóch pokojów w suterenach, dwóch kuchni, dwóch dużych piwnic, lodowni, wozowni, stajni i wszelkich innych dogodności gospodarczych.

Wiadomość co do ceny i innych warunków, w domu bankierskim Lessera Levy przy ulicy Żabiej № 3, od godziny 9-ej do 10-ej zrana i od 6-ej do 7-ej po południu. 236R

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 313R

KIJOW. **NOWA RESTAURACJA** KIJÓW.

pod naz. Lours. (Niedzwiedz.)

LEONA PIĄTKOWSKIEGO,

Kreszczatyk rzędem z Hotel. Belle-Vue. 242

6 Gabinetów, 5 Billardów. Ceny umiarkowane.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

OPRÓCZ znanej powszechnie bielizny systemu prof. D-ra Jaegera, sprzedaje o

50%

taniej, bieliznę RÓWNIEŻ czysto wełnianą damską, oraz męzką i polecam takową Szanownej Publiczności-

JULJUSZ PANZER,

Wierzbowa Nr 1 (róg Kotzebue). 306R

SKŁADY WIN
M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ w Wilnie, Wielka ulica.
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ w Niżnem, w czasie Jarmarku—Napit. Linja. 250R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
Plac Warecki Nr 2,

zawiadamia, że w dniu 13 (25) Lutego 1889 i dni następnych, od godziny 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych.

Towary i przedmioty nie należące do kosztowności, sprzedawane będą wyłącznie w dniu 16 (28) Lutego we Czwartek.

Zastawy **wystawione** na sprzedaż podczas licytacji, **bezwarunkowo** prolongowane być nie mogą, lecz muszą być wykupione i na nowo zastawione.

Wykaz Numerów ulegających licytacji, zamieszczony w Gazecie Policyjnej Nr 22 i Kurjerze Codz. Nr 40.

Podczas licytacji nowe zastawy przyjmowane i wykupy wydawane będą w zwykłym porządku. 220

Nauka i wychowanie.

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 417

Chcę brać lekcje w miejscu na cytrze. Szpital Ewangelicki № 12. 3625

Francuzka poszukuje lekcyj. Zakroczymska № 12, mieszkania 15. 3598

Korepetytor uczniowi 4-ej klasy realnej potrzebny. Mylna № 5. Pralnia. 3566

Nauczycielka krojów sukien damskich metodą A. Gałeckiej potrzebną jest. Wiadomość: ulica Wilcza № 15, w skole krojów. 3642

Nauczycielka udziela języka fran., niemieckiego z konwersacją, russkiego i przedmiotów klasycznych. Wiadomość: Mazowiecka № 10. Redakcja Wieczorów Rodzinnych, od godziny 11—5. 3520

Prof. de Préchamps, Długa 25. Bona russka, (młoda) do umieszczenia. 3416

Potrzebny nauczyciel języka francuzkiego, z konwersacją. Oferty w kantorze Kurjera „Paweł B." 3577

Potrzebny uczeń klasy VIII-ej do korepetycyj. Nowolipie № 12, m. 1. 3586

Posady i prace.

Agronom potrzebny, kaucja tysiąc rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 3478

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 309

Bona niemka potrzebna zaraz. Wilcza № 16, mieszkania 2. 3404

Bezpłatnie osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa lub zajęcia się dziećmi i domem. Oferty w kantorze Kurjera W. pod „Bezpłatnie". 3562

Do papeterji potrzeba panien. Ulica Królewska № 29. 3631

Dobra francuska, mając wolny czas od 8-ej rano do 3-ej po południu, poszukuje zajęcia. Adres: Smolna 25, m. 4. 3502

Gospodyni!!! znająca się na gospodarstwie wiejskiem, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ul. Żurawia № 5, m. 7. 3525

Lokaj poleca się Wielmożnym Paniom i Panom do usług balów i wesel, które wykonywa wiernie, pilnie i akuratnie. Ulica Leszno № 22, facjata 3448

Leśniczy zdolny, pracowity, pilny, kawaler, zarządzał dużemi lasami, świadectwa chlubne, poszukuje posady takiej samej. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod leśniczy E. M. 3334

Młody człowiek, znający język niemiecki, russki, pragnie jakiego zajęcia. Oferty proszę złożyć w Kurjerze W. pod lit. R. U. 3564

Młoda wykształcona osoba z kaucją, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za kasjerkę itp.) w większym sklepie. Chmielna 76, mieszkania 39. 3569

Natychmiast potrzebna uzdolniona panna do szycia gorsetów. Złota 26, m. 14. 3493

Ogrodnik kawaler znajdzie miejsce zaraz u rejenta w Wyszogrodzie. 3580

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem, krawiecczyźnie i wszelkiem szyciu, poszukuje odpowiedniego miejsca. Świadectwa są paroletnie. Ciepła № 14, m. 1. 3551

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty w Kurjerze dla „Wandy". 3287

Osoby prywatne, pragnące zbywać w sklepie za umiarkowanym procentem wszelkie dobre wyroby pończosznicze, galanteryjne, introligatorskie, roboty szydełkowe, drutowe, gotowe ubrania dziecinne, szlafroczki damskie, matinées, fartuszki, halki, wyroby dżetowe, pasmanterje, koronki itp., zechcą składać oferty w kantorze Kurjera W. pod lit. M. O. 436

Osoba, bardzo uzdolniona, przyjmuje uczennice do nauki ubierania kapeluszy, zobowiązując się wyuczyć w krótkim czasie. Ulica Mazowiecka 2, mieszkania 22 — wiadomość od 12-ej do 6-ej. 3484

Pisarz żonany z małą kaucją lub dzierżawca potrzebny do składu węgli. Wiadomość ulica Wspólna 24, cukiernia. 3611

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników. Marszałkowska № 143. Grabowska. 3610

Panna, znająca krój francuzki i krawiecczyznę, poszukuje pracy w domu prywatnym. Nowy-Świat 54, m. 20. 3623

Potrzebna zdolna maszynistka. Fabryka pończoch. Nowy-Świat 57. 3626

Potrzebne są uzdolnione panny do szycia rękawiczek bawełnianych. Maszyny oddajemy do domu. Świętojerska № 30, fabryka rękawiczek. 3629

Panny potrzebne do bielizny. Wiadomość Krucza № 21, lewa oficyna. 3635

Potrzebni są chłopcy i praktykanci do nauki galanterji skórzanej. Leszno 39, mieszkania 13. 3575

Potrzebny jest kucharz lub dobra kucharka zaraz. Wiejska 3, m. 6. 3641

Potrzebne są panny zdolne do staników. Magazyn Elizy. Świętokrzyzka № 3. 3559

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Freta Szeroka № 20, mieszkania 24. 3582

Potrzebna osoba uzdolniona do reperacji i cerowania bielizny. Nowolipie № 12, mieszkania 1. 3587

Potrzebny jest odźwierny do fabryki. Świadectwa składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. K. S. 3596

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Krucza 24, m. 29. 3607

Potrzebna jest bona niemka z krawiecczyzną i świadectwami. Świętojerska 26, drugie piętro, do 1 i od 4—7. 3606

Poszukuje się na prowincję osoby z dobremi świadectwami, znającej się dobrze na kuchni, gospodarstwie domowem, praniu i szyciu. Zgłaszać się można codziennie od 11—12 w Aleje Jerozolimskie № 68, m. 4. 3603

Potrzebne panny kompletnie zdatne i podręczne do okryć, również osoby robiące dziecinne okrycia gustownie i zręcznie, mogą dostać robotę w magazynie. Bracka 10. 3409

Potrzebne są zdolne panny do szycia bielizny i do znaczenia monogramów. Ulica Sienna № 3. 3370

Potrzebne są panny do staników i spódnic zaraz. Włodzimierska 12. 3471

Rubli 400 dam za wyrobienie miejsca administratora, kasjera, rządcy albo innego odpowiedniego. Dyskrecja zachowaną będzie. Adres hotel Litewski pod lit. T. n. 3396

Rubli 30 za wyrobienie posady mechanika w cukrowni, młynie, tartaku itp. Oferty kantor Kurjera pod lit. M. F. G. 3109

Uczeń z prowincji potrzebny do handlu kolonjalnego. Wolska № 11. 467

Woźny a zarazem pomocnik inkasenta potrzebny zaraz z kaucją 300 rs. do warszawskiego kantoru stróżów nocnych. Ulica Zielna № 42. 3620

Zdolna staniczarka potrzebna. Elektoralna № 21, m. 13, drugie podwórze. 3600

Kupno i sprzedaż.

Antyki i gdański stół do sprzedania. Świętojerska № 28, m. 8. 3633

Antyk zegar ścienny, grający 8 kawałków co godzina, jest do sprzedania tanio. Nowolipie № 12, m. 2. 3581

Bardzo tanio do sprzedania meble w dobrym stanie: kanapa, dwa fotele, cztery półfotele wyściełane welwetem kryte, stół orzechowy, zwierciadło w palisandrze i kredens pod orzech. Saski plac 6, m. 21. 3592

Bardzo tanio meble urzędowej roboty, otomana bardzo gustowna, krzesła odpowiednie takowej, szeslong i sofa są do sprzedania. Bracka № 13, stróż wskaże. 3474

Do sprzedania: szafa duża do sukien, jesionowa, rozbierana, stolik do kart, lustro owalne w złoconych ramach, lustro w czarnych ramach, sześć krzeseł wyplatanych jesionowych, stolik jesionowy. Nowolipie 16, mieszkania 1. 3632

Do sprzedania koń wierzchowy, kary, $^3/_4$ krwi angielskiej, (z rodowodem), dobrze pod męzkie i damskie siodło ujeżdzony, wzrostu $2^1/_2$ werszka. Wiadomość: w ujeżdżalni Krausego. Żurawia 47. 468

Do sprzedania Kurjer Warszawski z r. 1886, 7 i 8 kompletny, różne książki i dawne monety. Nowolipie № 28, m. 20. 472

Do sprzedania piękny garnitur mebli, jedwabiem kryty, takież portjery. Nowy-Świat 15, mieszkania 6. 3638

Duża szafa dębowa z lustrami, szafy magazynowe, kontuar, żyrandole gazowe i manekiny do sprzedania. Senatorska 8, od 10-tej do 3-ciej. 470

Do sprzedania fortepian maahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 50. Dom przy rogatce Jerozolimskiej № 1, m. 5. 3568

Do sprzedania rośliny doniczkowe, cieplarniane i oranżeryjne, częściowo lub w całości. Wiadomość w muzeum pszczelniczem, Koszyki № 45. 3617

Drób' tuczony, zwierzyna, chleb wiejski pain de gibier, śmietana, jaja, cielęcina Chmielna 15. 3578

Do sprzedania tualeta damska machoniowa piękna, lustro duże, obrazy krzyżowa robotą, prześliczne, w ramach, otomana duża włosem wyściełana, bez obicia nowa. Tamże przyjmują się różne roboty, hafty na kanwie znaczenie bielizny i rysują się desenie na rozmaitych materjałach. Wilcza № 9, mieszk 14 na dole, w oficynie. 434

Do sprzedania dywan przed kanapę, okrycie na meble włóczkowe białe ręcznej roboty, samowar na 24 szklanek, kosz na rzeczy.— Wilcza № 24, m. 3a. 3390

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Drzewa sążeń rs. $9^1/_2$ z dostawą. Chmielna № 5, 2—4. 3201

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Mi… du wa 1. 2555

Fortepian krótki za rs. 250. Marszałkowska № 67, m. 6, do 12-ej i od 5-ej. 3488

Fortepien Hoffera o 7 oktawach, z 4 szprejcami i całym blatem metalowym, za bardzo przystępną cenę u organisty kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 3368

Fortepian 6½ oktaw 50 rs. i garnitur mebli 60 rs. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 23. 471

Fabryka kwiatów istniejąca od lat piętnastu przy ulicy Nowy-Świat № 41, pod firmą Marji Hoffman, przygotowała na bieżący karnawał zapas kwiatów tanich i gustownych. 3616

Fuzja Lancastra do sprzedania w sklepie mącznym. Stary Grzybów № 1, firma Jędrzejewska. 3618

Fortepian Małeckiego, garnitur mebli, lustra, lampa chińska, kolumny. Nowy-Świat № 4, stróż wskaże. 3594

Fortepian dobry tanio do sprzedania. Wilcza 16, m. 13. 3604

Fortepiany i pianina różnego systemu, z mechanikami, przyjmuje do reperacji. Nowy-Świat 54. Janiszewski. 1702

Garnitur, szafy, łóżka, szeslong, biurko, stół kredens, krzesła. Szpitalna 5. 3553

Garnitur mebli, otomana, bibljoteczki, komoda, kredens, stoły, krzesła, szafy. Świętokrzyzka 39, m. 2. 3526

Gruszki wyborowe nadeszły. Sienna № 17, mieszkania 9. 3599

Herbatę wyborową, bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca sklep J. Z. Ratyńskiego. Warszawa. Jerozolimska 84. 2674

Jest u stolarza para szaf i para łóżek. Krakowskie-Przedmieście 40. 3636

Kareta mało używana, elegancka, do sprzedania. Marszałkowska 55. 3613

Książek 70 różnych 15 rs., sprzedam. Mylna 5. Pralnia. 3565

Kto ma na sprzedaż urządzenie naftowe do sklepu w dobrym stanie, zgłosić się, Złota № 45, do sklepu kolonjalnego. 3375

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty“. 2146

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3456

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, komoda, szeslong, otomana. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2457

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, olejodruki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, m. 1, parter. 3398

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 3531

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety i inne po nieprak tykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3538

Meble: garnitur czarmy, tremo, angielski kryty, jadalnia dębowa, sypialnia orzechowa, bardzo tanio do sprzedania. Chmielna 35- mieszkania 18. 1902

Maszynka (sztanca), do wybijania blach odgrodowych potrzebna, ktoby miał do zbycia. lub mógł takową zrobić, niech się zgłosi: ulica Złota № 44, mieszkania 21. 3567

Meble stylowe, wykwintnej roboty, z salonu są do zbyaia. Wiadomość w kantorze nasion K. Wasilewskiego, Miodowa 18. 3574

Meble gustowne, garnitur czarny, orzechowy, lustra, meble fantazyjne, szafy, łóżka, tualeta, kredens, stół, krzesła, bibljoteka, biuro, szeslong, szafka lustrzana, do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 2510

Mebli garnitur i 6 krzeseł dębowych. Marszałkowska № 67, m. 6, w godzinach do 12-ej i od 5-ej. 3489

Najtańsze i najpiękniejsze kwiaty u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy Obywatelskiej. 2877

Niżej kosztu dwa kredensy, duży i mały dębowe, u stolarza. Krucza 47. 3420

Nadzwyczajnie tanio wyprzedaje prześliczne wachlarze. Skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3359

Ogier siwy, 4 lat, jest do sprzedania. Bliższe informacje w 2-ej rocie pułku L. Gw. Litewskiego w koszarach ujazdowskich. 3513

Posiadając języki: polski, francuzki i ruski, poszukuję odpowiedniego zajęcia. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego „Stanisława T. 3408

Pianino czarne, berlińskie, z korbą, dwoma wałami, grające 16 sztuczek, z powodu braku miejsca sprzedaję za pół ceny, to jest 400 rubli. Wiadomość: Ogrodowa 9, właściciel domu, od 11—2-ej. 3470

Romanse i powieści niemieckie z ostatnich lat nabywam. Oferty w Kurjerze pod „500.” 3572

Stół grecki, obiadowy do sprzedania.’ Ulica Hoża № 6, mieszkania 10. 3561

Suknia ślubna z kwiatami do sprzedania. — Chmielna 7, mieszk. 29, w pracowni Emmy Schoeppe. 3255

Trykoty, pończochy, nadróbki w pracowni trykotaży „Warszawianka“. Nowy-Świat № 57. 3230

Urządzenie sklepowe i latarnia ozdobna po zwiniętej restauracji, tanio do sprzedania. Ulica Graniczna 17. 414

Uli systemu Dzierżona 40 do sprzedania, po rs. 5. Wiadomość: hotel Europejski № 182. 3592

Za rubli 80 do sprzedania garnitur stylowy orzechowy. Aleja Jerozolimska 41, mieszkania 12. 424

Z wyjazdu! do sprzedania garnitur czarny, orzechowy, otomana szeslong i sofki, tanio. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 3560

Interesa handl. i majątk.

Apteka w m. Orla, gub. grodzieńska, pow. bielski, z obrotem rocznym 1200 rs., z domem, ogrodem owocowym lub bez tego, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość u kapitana Warpechowskiego, Hoża № 51, lub u właściciela Ogińskiego na miejscu w Orla. 3529

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania dom przy ulicy pryncypalnej, w dobrym stanie, lat 7 jak wybudowany. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. 99, dom. 433

Do sprzedania sklep mydlarski na korzystnych warunkach. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 2. 3505

Dystrybucja do sprzedania w bardzo ruchliwem miejscu, komorne tanie. Wiadomość Elektoralna 10, cukiernia. 3355

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród duży wraz z mieszkaniem. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno № 88. 3481

Dwa składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych punktach miasta. Wiadomość w składzie Nowy-Świat 47. 3341

Do sprzedania sklep spożywczy, bardzo tanio. Pieczywo opłaca komorne. Solec № 107, blizko Tamki. 3571

Dwie wille w Otwocku, tuż przy stacji są do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 64, między 3-cią i 5-tą. 3595

Ktoby z pp. przedsiębiorców lub majstrów zechciał za dom w dobrym punkcie przynoszący brutto rs. 3,000 dochodu, wybudować na danym placu oficynę, zechce się zgłosić na ulicę Twardą № 34, do właściciela domu. 3634

Korzystny interes jest do sprzedania zaraz, któren łatwy do prowadzenia nawet kobiecie. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, mieszkania 8. 3637

Kawiarnia z obszernem pomieszczeniem porządnem urządzeniem do sprzedania. Komorne tanie. Róg Elektoralnej i Chłodnej w kiosku. 3345

Kilka lat istniejący kolonjalno-spożywczy sklep przy ulicy Marszałkowskiej na dobrych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość Ciepła № 8, w sklepie. 3522

Łokci 12,500 placu przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania w całości lub połowa. Warunki dogodne. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 1, codziennie do godz. 3-ej. 458

Poszukiwany jest wspólnik dla nowego patentowanego wynalazku, monopolowanego na całą Rosję. Oferty pod lit. M. 101, przyjmuje kantor Kurjera. 3550

Potrzeba rs. 2,000 na umiarkowany procent, do interesu przemysłowego, spłata w latach trzech za pewnem poręczeniem. Ktoby takową sumę chciał wypożyczyć, raczy zostawić swój adres w kantorze Kur. pod lit. W. G. 3548

Posiadająca rubli 2,000, może zawrzeć współkę, właściciel samotny. Dom w pięknej miejscowości, pewna swobodna egzystencja na całym majątku zabezpieczona będzie. Oferty: Kurjer Warsz. lit. M. 3570

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 kw. frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami, do sprzedania. 1881

Potrzeba rs. 4500 na pierwszy numer hypoteki warszawskiej. Adwokat Forelle, Dzika № 6. 3507

Poszukuję placu od 4 do 6 tysięcy łokci kw. z buoynkiem mieszkalnym, składającym się z paru pokojów. Oferty dokładne proszę składać w Kurjerze pod lit. M. L. S. plac. 3418

Rubli 15,000. Młody człowiek, posiadający własność miejską, wartości 15,000 rs., poszukuje wspólniczki panny lub wdowy z takimże kapitałem. Oferty w Kurjerze pod lit. I. W. 15. 3475

Rubli 1,000 potrzeba na spłatę 2-go numeru hypoteki w Warszawie. Zielna 9, m. 2, od 3 do 5 po południu. 3454

Rubli 35,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu murowanego. Wiejska № 1, od 3-ej do 5-ej. — Majewski. 3597

Rubli 30,000 razem lub częściowo do ulokowania, na domy lub dobra. Senatorska 8, mieszkania 3, od 3—5. 3627

Różne sklepy do sprzedania. Wiadomość: Prosta № 43, u stróża. 3628

Restauracja do odstąpienia z powodu wyjazdu przy cmentarzu Brudnowskim. Wiadomość ulica Śliska № 7, m. 19. 3419

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Złota № 33. 3089

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 37. 3402

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Bracka № 17. 3266

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Ulica Chmielna 85. 3605

Skład węgli wraz z paru końmi, uprzężą, dwoma wozami, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza № 6. 3585

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Bracka № 21. 3465

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem do sprzedania z powodu zmiany interesu, na Czystem, przy kolei, od 9 rano do 12. 3361

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Leszno № 23. 3501

Willa w okolicach Alei, z ogródkiem, do sprzedania lub wynajęcia za rs. 2,500, składająca się z 9 pokojów i pomieszczenia służby. Wiadomość Niecała № 6, magazyn mód. 2520

Za rs. 160 do sprzedania sklep spożywczy, mieszkanie obszerne. Wiadomość: Ciepła 8,

Zagraniczny poddany sprzedaje z powodu wyjazdu większy, wyrobiony interes spożywczy. Ulica pryncypalna. Warunki przystępne. Wiadomość: Długa 28, m. 7. 3590

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia pokój kawalerski, z przedpokojem od frontu, na parterze, widny, suchy i ciepły. Widok № 19. 3602

Do wynajęcia od 1 lipca apartament na 1-m piętrze, składający się z 9 pokojów, spiżarni, łazienki, waterklozetu, z urządzeniem wodociągu i gazu, w najpiękniejszej części miasta, za rs. 1,800. Reflektanci zechcą składać adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. G. M. 364

Dla emeryta mieszkanie, ogród owocowy 80 sztuk drzew wydzierżawię. Kanonja № 8, mieszkania 5, do 11-ej rano. 3304

Do wynajęcia zaraz pokój i kuchnia, na parterze. Piękna 49. 3159

Leszno № 18. Sklep zaraz jest do wynajęcia. 2815

Mężczyzna poważny z towarzystwa, zajmujący obszerniejszy aportament z komfortem urządzony, a potrzebujący obecnie przebywać więcj na wsi, potrzebuje towarzysza co do mieszkania w mieście. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod adresem „Towarzysz.” 3573

Poszukuje się od 1 lipca 1889 roku mieszkania, składającego się z 7-u pokojów i wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta, jeżeli można z dwoma wejściami frontowemi. Wiadomość prosi się złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. H. K. 3609

Pomieszczenia przy rodzinie poszukuje kobieta. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod Wit. 3563

Pokój osobny, od 1 marca dla kobiety. Żurawia 23, mieszkania 3, schody frontowe, pierwsze piętro. 3579

Pokój przy familji dla panny lub wdowy. Długa 18, m. 37. 3630

Piwnice obszerne, dwupiętrowe do wynajęcia. Senatorska 10, mieszkania 4. 3588

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 3622

Pokój duży o dwóch oknach, umeblowany, z fortepianem, do odstąpienia w każdym czasie, dla panien z Instytutu Muzycz. lub prywatnych przy familji. Oboźna 10, mieszkania 11 cena przystępna. 3612

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go marca, za 260 rs. rocznie. Twarda 46. 3425

Sklep z pakamerą i pokojem; tamże duży pokój, zdatny na skład lub kantor i kilka piwnic na wino, do wynajęcia od 1 kwietnia. Senatorska 32. 455

Warsztaty po rs. 1,000, 500, 300 i 200 do wynajęcia zaraz i od kwartału. Chłodna № 10. 3194

Zaraz do wynajęcia lub sprzedania willa w Alejach Ujazdowskich № 21, z dużym ogrodem, na przestrzeni 14,000 łokci kwadr. Wiadomość bliższa na miejscu, stróż wskaże. 3221

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, na parterze. Wspólna 5, m. 9, może być i fortepian. 3088

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia przy ulicy Miodowej lokal na 2-m piętrze z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, piwnicy, za cenę niższą od ceny kontraktu. Wiadomość w restauracji pod Gwiazdą № 3, ulica Miodowa. 3503

Doniesienia rozmaite.

Adolf Kornacki jubiler, ulica Nowogrodzka № 29, przyjmuje wszelkie roboty i reparacje, oraz kupuje złoto, srebro, brylanty, kwity lombardowe. Kłuje uszy, zakłada kolczyki. Przyjmuje do złocenia i srebrzenia. Potrzebny chłopiec do nauki. 2481

Akuszerka Migasiewicz, przyjmuje osoby na słabość w wspólnym lub osobnym pokoju, opieka troskliwa zapewnia się. Marszałkowska № 118. 440

Artystycznie upięte kostiumy, domina, okrywki, suknie balowe, wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa 8. 112

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje Chłodna 21, m. 15. 3608

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 3639

Bieliznę wszelką szyję tanio. Wiadomość w aptece, ulica Powązkowska. 3161

Dnia 17 zaginął szczeniak, rasy mopsów, pięciomiesięczny. Odprowadzić proszę do stróża, Nowolipki № 9. Za nagrodą. 3589

Grywam wieczorki i bale. Nowe-Miasto № 17, mieszkania 3. 3640

Ktoby sobie życzył dać dziecko do piersi. Chmielna 85, m. 19. 3615

Młoda mężatka, ze średnim pokarmem, życzy sobie do piersi. Wilcza № 26, mieszkania 32. 3619

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem do umieszczenia, bez długu. Chłodna 21, wiadomość u stróża. 3506

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. Dom W. Kaszowskich. 1618

Na rozpłatę miesięczną portrety olejne z fotografji i natury, wykonywa pracownia artystyczno-malarska, Gustawa Heiman. Orla № 13. 469

Nagrody rubli 25. W niedzielę wieczorem, w przejeździe z ulicy Erywańskiej, na plac Zielony № 3, zgubioną została sakiewka z pieniędzmi, uczciwy znalazca zechce się zgłosić na plac Zielony 3, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 3601

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. Nowogrodzka № 8, mieszkania 6. 3621

Pies gatunku pinczer biały, na uszach i grzbiecie ma żółte plamy, przybłąkał się, za zwróceniem kosztów można odebrać. Ul. Chmielna № 108, mieszkania 52. 3591

Pończochy, skarpetki mocne, tanie. Złota 5, mieszkania 8, tamże nadrabiają. 3392

Suknie balowe, wełniane strojne, tanio, elegancko robię, przerabiam. Zielna 4, mieszkania 12. 3576

Udzielam lekcje kroju na mieście. Wspólna № 13, mieszkania 12. 3480

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

Zginął pies, wabi się „Cadeau" (Kad'o) Sant-Bernard, maści białej, z żółtemi plamami na uszach, osiem miesięcy. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić w Aleje Jerozolimskie № 31, mieszk. 44, gdzie otrzyma nagrody rs. 50. 3624

Zakład tokarski przyjmuje wszelką robotę, w zakres tokarstwa wchodzącą, tak do mebli jak i galanteryjną fabryczną, oraz przy budowlach i wykonywa takowe robotę po najniższych cenach. Ulica Krucza № 19, mieszkania 16. — Aronzon. 3584

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).